

DZIEŃ POMORSKI

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIADZKI

ORAZ WYDAWNICTWA



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILENSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 179

Od Pierwszej Kadrowej — do Kadry Obywateli Zjazd Legionistów — punktem zwrotnym w dziele naprawy ustroju

O godz. 6 rano przed frontem kolumny Garnizonu zgromadziły się poczty sztandarowe i orkiestry. Na podjum stanęło 12 trębaczy, trzykrotnie zadźwięczał głos pębudki — 12-TY ZJAZD LEGJONOWY ZO STAŁ OTWARTY.

Właściwe uroczystości zaczęły się od mszy św. celebrowanej przez Ks. biskupa Gawlinę na wzgórzu pod Krzyżem Traugutta. Na wzgórzu zasiedli Weterani Powstania Styczniowego, półkołem stanęły sztandary. Nawprost ołtarza zajęli miejsca członkowie rządu z premierem Jędrzejewiczem na czele, a przed nimi Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

O godz. 11 po nabożeństwie, rozpoczęła się uroczysta akademja, którą zaigł prezes komitetu organizacyjnego Jan Piłsudski. Następnie przemawiał prezes Sławek, a po nim gen. Sławoj-Składkowski.

Po zakończeniu akademji Pan Prezydent wraz z członkami rządu udaje się na plac zamkowy. Uczestnicy zjazdu w liczbie 20 tysięcy ustawili się do defilady, która odbyła się o godz. 12.45. Defiladę przyjął Pan Prezydent pod kolumną Zygmunta na Placu Zamkowym.

O godz. 4 po poł. tłumy uczestników zjazdu zaczęły ściągać do Łazienek, aby wziąć udział w wielkim festynie legionowym. O godz. 6 przybył do Łazienek kpt. Skarżyński. Powitano go hucznymi oklaskami i okrzykami: Niech żyje. W imieniu komitetu organizacyjnego powitał go dr. Dziadosz, kończąc swoje powitanie słowami: Z polecenia zarządu głównego Zjazdu Legionistów wręczam Panu Kapitanowi krzyż legionowy z dekretem podpisanym własnoręcznie przez Marszałka Piłsudskiego, poczem dr. Dziadosz wręczył kpt. Skarżyńskiemu przy dźwiękach pierwszej brgady i okrzykach na cześć lotnika, krzyż i dyplom.

Uroczystości zakończyły się przed komendą miasta na Placu Marszałka Piłsudskiego, skąd kompania honorowa oiprowadziła bojowe chorągwie i sztandary powstańców 63 roku.

Przemówienie p. prezesa Sławka podajemy osobno.

Przemówienie gen. Składkowskiego

„Panie Prezydencie, Panie Premierze, Koledzy! Kilka dni temu kiedy otrzymałem wezwanie od p. prezesa Sławka, aby przemawiać na tym zjeździe legionowym, przyznam Wam się, że pierwszym uczuciem była radość i dumna. Powiedziałem sobie: Będziesz mógł jeszcze raz gadać do ludzi, którzy ci są najbliżsi i następnie popatrzeć jeszcze raz na te twarze koleżeńskie. Więc powiem wam o kryzysie i o waszej przyszłości.

Co to jest kryzys? Kryzys jest to zalamanie się. Ale nie nas straszyc kryzysem. Myśmy już przeżyli dużo kryzysów. Czemuż był wybuch wojny światowej jak nie kryzysem bezprawia, jak nie kryzysem pokoju opartego na bezprawiu, na bagnatach, jak nie kryzysem nowej hańby, nowego niewolnictwa?

To był kryzys gorszy od obecnego. Później w czasie służby legionowej, ileż razy zaskakiwał nas kryzys. Wspomnę o kryzysie rekrutacji w Królestwie. Pamiętam jak to było. Komendant zakazał nagle rekrutacji w Królestwie. To był dla nas kryzys, bo każdy z nas zaangażował w domu wśród znajomych i

ciągle mówił na urlopie, że on najlepiej Komendanta rozumie, że on wie co Komendant zrobi. To był proszę kolegów kryzys, kryzys przysięgi, która nas łączyła, która nas ożywiała.

A teraz nas straszą kryzysem światowym, dali mu nazwę „światowy“, aby był straszniejszy. Ten kryzys oczywiście istnieje i szerzy się na świecie. Jedni są, co tak mówią, a

Jednym z najważniejszych punktów programu w tegorocznym Zjeździe Legionowym było przemówienie prezesa Walerzego Sławka, poruszające jako główny temat sprawę ustrojową w Polsce.

Przemówieniu swemu dał prezes Sławek głębokie podłoże ogólnohistoryczne, charakteryzując wiekowy przebieg ustalania się form ustrojowych w organizmach państwowych. Przez wieki całe trwało wyzwalaanie się człowieka z pod pierwotnej władzy monarchów, którzy państwo uważali za swą „prywatną własność“. Stąd też walka o wyzwolenie człowieka, prowadzona początkowo przeciw ustrojowi monarchicznemu, mimowoli nawet i później niekiedy stawała się walką przeciw samemu państwu. Teorie i formułki, zrodzone w okresie walk z absolutyzmem monarchów, utrzymały się i w okresie parlamentów. Poczuć to wkorzeniło się w ludzkie dusze tak głęboko, że nawet i w dzisiejszej dobie, w okresie wyzwolenia człowieka-obywatela nie zdaje on sobie niekiedy sprawy z tego, iż JEGO STOSUNEK DO PAŃSTWA MUSI BYĆ INNY, NIŻ TAMTEN.

Takie właśnie formułki, pozostałe w duszach polskich z OKRESU NIEWOLI i walk z absolutyzmem, stały się podstawą Konstytucji polskiej, uchwalonej przez pierwszy Sejm. Nadomiar złego wzięto i życiem do Polski usiłowane przykre obywateli wzór, zapominając, że doświadczenia przeszłości nakazały obywatelowi nowej Polski rolę zgoła odmienną od dawnej.

Przed rozbiorem społeczeństwo szlacheckie pojmowało państwo jako „rzesz noszolitą“, rzesz wspólną, wspólne dobro.

List Marszałka Piłsudskiego

Marszałek Piłsudski nadesłał następujący list, który odczytany na Zjeździe Legionistów zgromadzeni przyjęli huraganem żywiołowych okrzyków entuzjazmu i burzą oklasków. List ten brzmi:

„Kochani Przyjaciele! Na Wasz Zjazd w Warszawie nie mogąc przyjechać, piszę list.

Kiedy teraz na brzegu pięknego podwileńskiego jeziora siedzę i słucham cichego szmeru łagodnie pluszczącej fali, — wspominam dzieje swojej burzliwej, pełnej przygód przeszłości. Powtarzam wtedy cudne słowa poety:

„Bo kiedy grzebię w Ojczyzny popiołach
I potem ręce znów na serce kładę,
Wstają mi z grobu mary takie ładne,
Takie przejrzyste, świeże, żywe, młode,
Że po nich płakać nie umiałbym szczerze...“

A najczęściej po głowie snują mi się te chwile grozy i uporu duszy których

drudzy się ich boją — zamiast dać im odpowiedź. My damy im odpowiedź, my się nie boimy. My ten kryzys zniesiemy własnymi rękoma.

Co więcej — mówią, że jest już „kryzys idei“ Komendanta. Oni mówią, że myśmy... powinni ustąpić miejsca innym. Wedle nich — nam „nie wolno“ już mówić o 6-tym sierpniu. Ale tymczasem idea Komendanta żyje, bo to jest idea Polski Niepodległej, zdobyta

Prezydent Rzplitej - decydującym czynnikiem

Było to coś więcej, niż zasady ustroju republikańskiego. W słowie „rzesz pospolita“ mieściło się pojęcie „współwłasności“ choć jednocześnie państwo rozporządzało w małym stopniu prawem przymusu. Często na prywatne poczynania jednostek spadał np. ciężar obrony państwa. Na takich samych podstawach opierała się walka o jego wskrzeszenie.

W Polsce odrodzonej stworzono ustrój, w którym partje wiodły spór o podział dobra państwowego, a uprzywilejowani stali się protegowani partyjni. Gdy przewrót majowy ten stan rzeczy obalił, opinia zażądała, aby dyktaturę objął Człowiek, któremu naród wierzy. Marszałek Piłsudski jednak po tej drodze nie poszedł. Natomiast wskazał na KONIECZNOŚĆ WZMOCNIENIA WŁADZY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, WSKAZAŁ NA KONIECZNOŚĆ UZDROWIENIA ŚRODOWISKA DZIAŁACZY POLITYCZNYCH I ICH METOD PRACY, FALSZYWYCH I DEPRAWUJĄCYCH.

Potrzeba bowiem, by ludzie kierujący mechanizmem życia państwowego ożywieni byli MYŚLĄ PRZEWODNIĄ BUDOWANIA DOBRA ZBATOROWEGO.

Według doktryny dzisiejszej „Prezydent Rzplitej jest tylko zwierzchnikiem władzy wykonawczej. Według nas zaś WŁADZA JEST JEDNA I NIEPODZIELNA I SKUPIAĆ SIĘ MA W RĘKACH PREZYDENTA. Pod zwierzchnictwem Prezydenta pozostać będą organy władzy przezeń powołane do pełnienia swych zadań. PREZYDENT MA HARMONIZOWAĆ DZIAŁALNOŚĆ I ROZSTRZYGAĆ W KONFLIK

my tak dużo, tak wiele mamy za sobą.

Chwile, gdy serca aż łamały się z bólu i zmęczenia, gdy serca zroszone były nie tylko potem, ale często i krwią, a ja nawoływać musiałem do trwania i wytrzymalności, — niechybnie należały do okresu „Ojczyzny w popiołach“, a więc są „ładne“ — ta nasza praca i nasza wytrzymalność.

I dziwnym zbiegiem okoliczności, jednocześnie gdy chwile grozy przypominam, — w modrych falach jeziora widzę oczy, oczy takie miłe i tak szczerze kochane: oczy dziecka pełne zachwyty i ciekawości.

A wreszcie — myślę, że tak żyć, jak żyłście, warto było, — warto było ten ból i zmęczenie przewycięzać, jak przewyciężaliście.

Józef Piłsudski.

Pikiliszki. 4-go sierpnia.

grobami żołnierza i krwią serdeczną żołnierza. Jest to najważniejszy kapitał Polski, jest to kapitał idei i myśli Komendanta, którego żaden wróg nam nie wyrwie, chyba z ziemią polską. I dlatego, proszę kolegów, my się tego „kryzysu idei Komendanta“ nie boimy. Niechaj nad brzegi wileńskiego jeziora dojdzie nasz okrzyk: KOMENDANT JÓZEF PIŁSUDSKI NIECH ŻYJE!

TACH.

Dalej prezes Sławek mówi i określa pojęcie pożytecznych obywateli w działalności dla dobra społeczeństwa. Wspomina o zjeździe Legionistów w Radomiu, Tarnowie i w Gdyni.

„Na Zjeździe w Radomiu mówiłem o znaczeniu elity wybranej z całego narodu — w Tarnowie o kasie oficerskiej I Brygady, na Zjeździe w Gdyni o honorze i o potrzebie rozwinięcia autorytetu Państwa. Tych rzeczy nie mówiłem napróżno“.

Tu prezes Sławek podnosi potrzebę powołania ludzi najlepszych do pracy na rzecz dobra zbiorowego, — ludzi, którym nie będą przyznawane korzyści osobiste, lecz zwiększony będzie ich udział w ofiarnej pracy.

Przechodząc do omówienia naprawy Konstytucji w zakresie Senatu, prezes Sławek mówi o PROJEKCIE KADRY OBYWATELSKIEJ. Kadra ta skupiać będzie najbardziej czynnych i ofiarnych działaczy, którym przyznane będzie prawo wybieralności 1/3 liczby senatorów. Pozostała liczba senatorów powołana będzie z nominacji Prezydenta Rzeczypospolitej. Prawo zaliczania się do tej elity posiadać będzie w przyszłości tylko Senat; do wyboru zaś pierwszego Senatu powołani będą ci, którzy za zasługi zostali odznaczeni Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości. Ci będą wybierali pierwszy Senat, a pierwszy Senat decydować będzie o dalszej kadry obywatelskiej.

— „Te same więc uprawnienia — mówi prezes Sławek — przyznane będą apozłowi Arciszewskiemu z PPS, staremu i zasłużonemu bojownikowi o wolność, jak i pułkownikowi Arciszewskiemu z Narodowej Demokracji, jako jednemu z pierwszych odznaczonych krzyżem Virtuti Militari“.

Czynna służba publiczna, ofiarnosc i honor w tej służbie będą KRYTERIJAMI do zrównoważenia innych obywateli z tymi, którzy stanowią będad pierwszą kadry obywateli. Senat ma być instytucją stałą, co 3 lata odnawianą i uzupełnianą. Naszym dążeniem będzie, aby zrównoważyć Senat w zakresie praw i wpływów ze Sejmem.

W zakończeniu prezes Sławek podniósł: — „Nazywano nas „utopistami“ i „romantykami“. Była to tylko forma uprzejmości. „Marzenia“ swoje własnymi realizujemy rękami. Mieliśmy i mamy Wodza, który żąda od nas wysiłku — i ten WYŚIŁEK DAJEMY I PAŃSTWU I SPOŁECZEŃSTWU“.

(Pełny tekst przemówienia prez. Sławka podajemy w numerze jutrzejszym).

Świętej pamięci bojownikom o Wolność

Przedzjazdowe uroczystości legionowe w stolicy

Uroczystości przedzjazdowe XII Zjazdu Legionistów w stolicy poświęcone uczczeniu pamięci bojowników o Wolność rozpoczęły się w dniu 5 bm. rano od uroczystego przeniesienia chorągwi historycznych z Muzeum Wojska Polskiego do Kościoła Garnizonowego.

O godzinie 9-tej rano przed Muzeum Wojska Polskiego stanęła się kompania honorowa 21 p. p. ze sztandarem i orkiestrą oraz poczty chorągwi 30 p. s. k. 36 p. p. L. A. i 1 p. szwol., oraz poczty sztandarowe dawnych formacji legionowych. Przy dźwiękach marsza Pierwszej Brygady wyniesiono z Muzeum historyczne sztandary a między niemi chorągwie powstań 1863 r., chorągiew I Brygady z 1916 r., chorągiew 1 p. piech. Leg. z 1915 roku, 3 p. p. Leg. 1914 r., 4 p. p. Leg. z 1916 r., 5 p. p. Leg. z 1916 r. i 6 p. p. Leg. 2 Brygady z 1915 r. i wreszcie chorągwie 2 i 3 szwadronów 1 p. ułanów Beliny oraz sztandar Polskiej Organizacji Wojskowej z 1916 r.

Poprzedzane orkiestrą skierowały się poczty sztandarowe pod dowództwem ppłk. Kornilowicza do Kościoła Garnizonowego, gdzie sztandary historyczne umieszczone po obu stronach ołtarza.

Pośrodku nawy kościelnej ustawiono symboliczny katafalk, przy którym wartę honorową pełnił żołnierz z 21 p. p., szwoleżer z 1 p. szwol. oraz b. legionista i 1 strzelec z Wiązku Strzeleckiego w mundurach.

Około godz. 9 min. 30 Kościół Garnizonowy był już niemal doszczętnie wypełniony licznymi przybyłymi na nabożeństwo uczestnikami XII Zjazdu Legionistów, delegacjami związków b. wojskowych i stowarzyszeniami obojętnych oraz licznymi reprezentantami organizacji młodzieżowej: Legion Młodych, Straż Przednia itd. na czele.

W nabożeństwie żałobnym uczestniczyli niemal wszyscy członkowie rządu z premierem Jędrzejewiczem na czele, b. premier Prystor z małżonką, posłowie na Sejm i senatorowie z marszałkiem dr. Świątłskim na czele oraz liczna reprezentacja wojska m. in. wiceminister gen. dr. Sławoj-Składkowski, gen. dr. Rouppert, gen. Kruszczyński i in.

Nabożeństwa żałobne za poległych odbyły się jednocześnie w wielu innych świątyniach warszawskich. Nabożeństwo żałobne w Kościele Garnizonowym odprawił b. kapelan Pierwszej Brygady — ks. dziekan Żytkiewicz.

Pochód pod Krzyż Traugutta

Po ukończeniu nabożeństwa w Kościele Garnizonowym uformowała się pochód na czele z orkiestrą wojskową i kompanią honorową 21 p. p. pod dowództwem kpt. Rosińskiego. Za kompanią honorową postępowały poczty historycznych sztandarów, a za niemi poczty sztandarowe: Wiązku Legionistów, Wiązku Pecwiaków, sztandar Beliniaków, orząd główny Federacji Pol. Zw. Obr. Ojcz., Legionistów Polskich, Wiązku Weteranów Armii Polskiej we Francji, Sybiraków, Legionu Śląskiego, Zw. Rezerwistów, Wiązku Leg. Puławskich, Zarządu głównego Wiązku Inwalidów Wojskowych, Wiązku Inwalidów — Koło Lubelskie, Wiązku Legionistów — Tomaszów Lubelski, Wiązku Legionistów — Brzeszcze, okręg krakowski, a wreszcie delegacja Wiązku Strzeleckiego z siedzibą na Śląsku Cieszyńskim w czerwonych górskich suchach. Za pocztami sztandarowymi postępowały delegacje związków b. wojskowych, zarząd główny i stołeczny Wiązku Legionistów Polskich oraz kilka tysięcy uczestników XII Zjazdu Legionistów, którzy przybyli już w sobotę do Warszawy.

Na stokach cytadeli

Tymczasem u stóp krzyża Traugutta wzniesiona została o godz. 10 rano honorowa warta, złożona z trzech żołnierzy 21 p. p., trzech szwoleżerów 1 p. szwol., trzech legionistów oraz trzech strzelców.

Pochód skierował się z Kościoła Garnizonowego na stoki Cytadeli. U stóp krzyża Traugutta stanęły barwnym półkolennym pocztą sztandarową, obok zaś wyciągnęła się szpalerem kompania honorowa. Na krzyżem zwrócili się uczestnicy pochodu.

Orkiestra odegrała hymn państwowy, podczas którego wieniec u stóp krzyża w imieniu Stowarzyszenia Weteranów Powstania 1863 r. złożył prezes Franciszek Stankiewicz. Następnie b. minister Jan Piłsudski w towarzystwie ministra dr. Hubickiego i dr. Wł. Dziadosza złożył wieniec od XII-go Zjazdu Legionistów. Trzeci wieniec złożył w imieniu Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny gen. dr. Górecki. Wszystkie wieniec z żywych kwiatów biało-czerwonych mają szarfy o barwach narodowych.

W hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi

Po złożeniu wieniec u stóp krzyża Traugutta pochód skierował się ulicami miasta do grobu Nieznanego Żołnierza.

Przy dźwiękach hymnu narodowego złożono na płycie grobu Nieznanego Żołnierza trzy wieniec: od XII-go Zjazdu Pol. Legionistów Polskich wieniec złożył b. minister Jan Piłsudski w towarzystwie min. dr. Hubickiego, dr. W. Dziadosza i wicemarszałka Antoniego Boguckiego. W imieniu Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny złożył wieniec gen. dr. Górecki, trzeci wieniec złożyła delegacja Wiązku Rezerwistów na powiat i miasto Grudziądz.

Po uroczystej minucie milczenia, delegacje złożyły podpisy w złotej pamiątkowej księdze.

Zmiana warty

Po złożeniu hołdu prochom Nieznanego Żołnierza, oddziały wojskowe wraz z pocztami sztandarowymi przemaszerowały na

plac przed Komendą Miasta, gdzie odbyło się uroczyste złożenie na odwachu sztandarów historycznych. Obok sztandarów wystawiono wartę honorową, złożoną z 3-ech żołnierzy 21 p. p., poczem kompania honorowa oraz pozostałe poczty sztandarowe odmaszerowały.

Wobec złożenia na odwachu przed Komendą Miasta sztandarów historycznych legionowych i powstania 1863 r. codzienna zmiana warty odbyła się z uroczystym remonjałem. Wartę sprowadził ppor. Rudowski. Po sprezentowaniu broni przez sztandarami, orkiestra 21 p. p. odegrała hymn państwowy, poczem zaciągnięta została pierwsza zmiana warty, zarówno na odwachu jak i przed grobem Nieznanego Żołnierza. W tym czasie komendant miasta ppłk. Szajewski omówił historię i wygląd złożonych na odwachu sztandarów historycznych.

Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny

Ministrowie z premierem Jędrzejewiczem zdobyli odznaki strzeleckie

W godzinach popołudniowych na strzelnicy odbyła się inauguracja strzałów na odznakę strzelecką.

Strzelania o Odznakę Strzelecką odbyły się w konkurencji BZK. 8 z małokalibrowych karabinków wyrobu krajowego do tarcz 50×10 odległych o 50 metrów.

Strzelania o Odznakę Strzelecką zainaugurował prezes Rady Ministrów p. Janusz Jędrzejewicz, wybijając 77 punktów i zdobywając w ten sposób Odznakę Strzelecką. Komisja sportowa po zbadaniu wyniku strzelała p. premiera Jędrzejewicza przyznała mu prawo noszenia Odznaki Strzeleckiej i wręczyła odpowiednią legitymację

znaczoną Nr. 3123/11. Jednocześnie z p. premierem Jędrzejewiczem rozpoczęli strzelania marszałek Sejmu, dr. Kazimierz Świątłski, minister Skarbu prof. Zawadzki, minister poczty i telegrafów p. Kaliński, wiceminister Koc, wiceminister gen. Sławoj-Składkowski, wicemarszałek Sejmu dr. Polakiewicz i szereg innych osób ze świata politycznego i społecznego.

Wiazanki róż w celach Traugutta i Piłsudskiego

W czasie uroczystości składania wienieców pod krzyżem Traugutta delegacja okręgu Stołecznego Wiązku Legionistów udała się do X pawilonu w Cytadeli i złożyła biało-czerwone wiazanki róż w ciałach, w których przebywali Romuald Traugutt i Józef Piłsudski.

Wzruszającym momentem były strzelania o Odznakę Strzelecką dwóch weteranów z 1863 r. p. Malewskiego, wiceprzewodniczącego związku weteranów i p. Milczarskiego.

Przeszłości na chwałę — przyszłości na otuchę

Otwarcie Legionowego Instytutu Badań

Jedną z ważnych części programu tegorocznego zjazdu Legionistów stanowiło otwarcie Instytutu Badań Legionowych. Z inicjatywy szeregu literatów i publicystów, popartej przez bardzo poważne kółka Wiązku Legionistów, powstała wreszcie placówka, której potrzebę odczuwało się oddawna.

Lata upływają bowiem, siwizna przyprósza już skronie tych, którzy przed wojną światową na zew Komendanta poczęli kształcić się w kunszcie wojennym, a w r. 1914 chwycili za broń. Młodzież ówczesna, ci dawni Strzelcy, członkowie Drużyn strzeleckich Bartoszewych, późniejsi bojownicy z pod Łowczoską i Rarańczę, z nad Nidy i Rokityny, — dziś są działaczami społecznymi i politycznymi, stanowią elitę społeczeństwa, pracując w różnorodnych zawodach i stanowiskach. Są oni żywymi świadkami tego, co działo się zarówno w zaraniu Walki Czynnej, gdy dzielo J. Piłsudskiego znajdowało się w stadnym żywiołowej, jak i przez szereg lat wojny światowej, a potem walk o obronę granic niepodległej Polski.

I dla tego obowiązkiem tej generacji, która zaznała łaski walki o niepodległość, jest przekazanie późniejszym pokoleniom najbardziej szczegółowych relacji, ogarnięcie całokształtu tych historycznych zdarzeń, które złożyły się na wskrzeszenie państwowości.

Temu zadaniu ma służyć Instytut Badań Legionowych. Winien on przyczynić się do prześwietlenia tych decydujących dla narodu i państwa czasów, kiedy to w rozgarze bitewnym i z ofiarności najszlachetniejszych w narodzie kształtowały się zręby naszej państwowości, uwolnionej z pęt niewoli.

Ambicja i siła naszej generacji

Inaugurując w obecności P. Prezydenta Rzplitej otwarcie tej potrzebnej i pożądanej placówki, p. premier Jędrzejewicz wygłosił następujące, pełne głębokiej treści przemówienie w wielkim hallu Politechniki Warszawskiej w dniu 5 bm.:

„Zagadnienie, które powstaje w związku z zamierzeniami Instytutu, dotyczy doniosłych poczynań kulturalnych. A jest czas najwyższy, aby podejść do nich z tą samą odwagą, szczerością i prostotą, z tą samą odpowiedzialnością brania na siebie odpowiedzialności i de-

cyzji, jaka zawsze cechowała nasz Obóz Legionowy i jakiej zawdzięczamy nasz zwycięski pochód w dziele walki o niepodległość, w dziele odbudowy i rozbudowy naszej Ojczyzny.

Naszymi w znacznej mierze rękami wolność polska została zdobyta i utrwalona. — W tej wolnej Polsce niemalych odcinków życia, my, a nie kto inny, jesteśmy organizatorami i realizatorami. Organizujemy życie polityczne Narodu, wchođimy głęboko w życie gospodarcze i społeczne, starając się uzgodnić naturalne konflikty przeciwstawianych dnia interesów w imię wspólnego wszystkim interesu, którym jest dobro Państwa. Nie ograniczając się do tych dziedzin, sięgamy również do świata kultury duchowej. Pracujemy w szkolnictwie, reformując je i uwspółcześniając, tworzymy polską myśl wychowawczą, usuwając obce naleciałości; współdziałamy w pracy naukowej i artystycznej przez tych z nas, którzy pracują piórem, pędzlem lub dźwiękiem. Pragniemy być wszędzie, gdzie staje się twórcza praca, pragniemy do niej dołożyć i nasz trud i nasz wysiłek, pragniemy wreszcie nadać jej właściwy, przemyślany kierunek i należyte tempo.

Mamy tę wielką ambicję, która jest zarazem jedną ze składnych naszej siły, że stać nas, jako pokolenie i jako Obóz, na dzieła, naprawdę w historii naszego narodu doniosłe. Pragniemy odrobić jaknajwyższej zalety lat niewoli, chcemy wydożyć z Polski jej istotne i prawdziwie wartości kulturalne, które mogą i powinny odegrać ważką rolę nie tylko dla nas, ale i dla innych narodów świata.

Możliwości posiadamy ołżymy. Szukać ich należy w bogactwie naszych uzdolnień narodowych, naprawdę wyjątkowo świetnych, oraz w twardej, świadomej swych celów pracy, której wydajność stale się w oczach naszych powiększa. Ubodzy jeszcze materiał nie, spychany w dół życia przez kryzys światowy, nie tylko nie dajemy się wciągnąć na dno zdradliwych wirów, ale trwamy zwycięsko w zadwornie naszego i naszej pracy moc wytrwania i moc twórczości. W wielu dziedzinach osiągamy już poziom wysokiej kultury europejskiej; są i takie, w których znajdujemy się na pierwszym miejscu, lub zgotowani przyciągamy innych. Gdy patrzymy wstecz

na piętnaście lat ostatnich, ogarnąć nas może słuszną dumą z dzieła, które zostało dokonane. A przecież jest to dopiero początek; przecieć większość z nas, to ludzie względnie młodzi, mający jeszcze sporo czasu przed sobą. To poczucie dumy, to poczucie ambicji pracy i wysiłków winno stać się własnością całego Narodu. Ale, aby to nastąpić mogło, trzeba, ażeby kierunek pracy, cel, ku któremu one dążą, metody ich były należycie przemyślane, uzgodnione, w oparciu o rzeczywistość realizowane. W tem nielataw dziele powstającym dziś Instytut ma wielką rolę do spełnienia. Podejmuje się dziś dzieło ważne, lecz trudne. Jak przezwyciężyć trudności, wiemy: niedarujemy jesteśmy wszyscy uczniami Komendanta Piłsudskiego. I dlatego wierzę głęboko, że Instytut wywiąże się należycie z zadań, które przed sobą postawił.

Legioniści bacność!

Zkolei zabrał głos przewodniczący Komitetu Org. Legionowego Instytutu Studjów, prezes Izby Sądu Najwyższego p. Jan Rzymowski, wnosząc okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzplitej oraz witając obecnych członków rządu oraz delegację wszystkich oddziałów i formacji b. Legionów, przybyłe na uroczystość ze starymi sztandarami bojowymi z czasu wojny. Przemówienie swoje zakończył p. Rzymowski słowami:

„Legioniści! Gdy zbierze się was stu czy dziesięciu czy dwóch choćby tylko, gdy wspomnacie lata minione entuzjasmów, walk i znojów, Oleandry Łowczoszek, Nidę, Polską Górę, Rarańczę, udrękę obozów niemieckich, czy też gdy rozważacie dzień dzisiejszy, czy nadchodzące jutro, — to zawsze myśli wasze i uczucia zdążają ku ukochanemu Wodzowi, zwycięskiemu i niezłomnemu Budowniczenemu Państwa. Tak też i teraz, stając na nowej placówce pracy w ramach otwartego dzisiaj właśnie Legionowego Instytutu Studjów, — pierwszego myślowego i naszego uczucia kierujemy ku nieobecnemu Komendantowi — z głęboką czcią i wdzięcznością i za to także w szczególności, że teraż w naszym głosie pokąd my, Jego żołnierze, podjęliśmy mogliśmy włączyć pracę intelektualną w wolnej Ojczyźnie. A gdy tej naszej czci i wdzięczności inacej w języku w tej chwili dać nie możemy, to: — Legioniści! — bacność! Nie mażemy Piłsudski niech żyje!”

Polska wyprawa na Jamboree zdobyła serce trzydziestu kilku narodów

Dnia 2-go sierpnia odbyło się uroczyste otwarcie czwartego wszechświatowego Złotu skautów. Dzień otwarcia zlotu rozpoczął się uroczystą Mszą św.

Na wielkiej arenie ustawiono kaplicę polową w nowoczesnym stylu, przystrojoną w barwy papieskie. W czworoboku przed ołtarzem ustawiono ponad setkę sztandarów skautowych; wewnątrz czworoboku zasiedli przedstawiciele rządu, duchowieństwo, generałowie, wybitni przedstawiciele ze świata skautowego. Niezwykle uroczyste nabożeństwo w asyście licznego duchowieństwa odprawił biskup Białogrodu. Kazanie wygłosił biskup Shwoy w języku węgierskim, francuskim i angielskim, nie uwzględniając żadnego słowiańskiego. W czasie nabożeństwa grała również polska orkiestra ze skremu a 18-tu księży kapelanów, którzy przybyli z polską wyprawą tworzyli przed ołtarzem szpaler. W nabożeństwie brał udział wszyscy skauci katolicy. — Dla innych wyznań odbyły się osobne nabożeństwa, między innymi również dla mahometan i izraelitów.

Południu odbyło się uroczyste otwarcie Jamboree. Nieprzeliczone tłumy publiczności ciągnęły do Goedoeloe. Wszystkie pociągi nadzwyczajne, autobusy, tramwaje z Budapesztu były przepelnione. Setki dziennikarzy wszystkich narodowości zgromadziło się przed trybunami. W łóżkach zasiedli członkowie rządu węgierskiego z premierem Goem boesem na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego m. in. Stanisław Lepkowski, minister pełnomocny Polski i wybitne osoby bistości z całego świata.

Punktualnie o godz. 4,30 wjechał na arenę na słynnym koniu Regent Węgier, admirał Horthy w stroju admirańskim, za nim naczelny skaut świata Baden Powell, naczelny skaut Węgier, hr. Teleki oraz orszak przybożny. Orkiestra skautów węgierskich zagrała hymn węgierski a Regent i lord Baden Powell z całym orszakiem dokonali przeglądu konno 40-tysięcznych drużyn harcerek. — Dwa przemówienia powitalne wygłosili: regent Horthy i gen. Baden Powell.

Gdy Baden Powell skończył swe przemówienie — z rak harcerek śląskich wzbilo się w powietrze 200 gołębi pocztowych, które skierowały się w stronę Polski, niosąc wiadomość, że młodzież polska dokłada swe cegiełki do pokoju światowego.

Nastąpiła defilada, która trwała kilka godzin. Na czele kroczył hr. Teleki, komendant IV Jamboree. Za nim niesli skauci węgierscy stary historyczny sztandar Węgier, na którym widniało 64 herbów wszystkich żup węgierskich, które należały w dawnych czasach do Węgier. Defiladę, trzydziestu kilku narodów otwierały trzy organizacje skautów.

Polskie czuwajki

Defilada drużyn polskich, dzięki ko rzystnemu rozstawieniu, stojącom narodowym, wielkiej ilości sztandarów o barwach polskich i dziarskiej postawie wszystkich zachwycala. Okrzykiem z trybun nie było końca, a skauci całego świata, około których kolejno maszerowała polska wyprawa pozdrawiali Polaków tylko polskimi „Czuwaj”. Entuzjazm widzów wzrastał do niebywałych rozmiarów i lekko nadechodzili harcerek polscy przebrani w stroje ludowe. Specjalnie brawa dostały Kaszubi z sieciami, żeglarska drużyna z Warszawy i polska wyprawa kolarska, która przeddefilowała na rowerach i motocyklach.

Zwycięzcy manifestacja

Skończyła się defilada i na dany znak 40 tysięcy skautów z tysiącem sztandarów rzuciło się okrzykiem ku trybunie na której stali Regent Horthy i Baden Powell, manifestując swe uczucia. Manifestacja ta wyglądała tak imponująco i była tak żywiołowa, że wielu nawet dostojników nie ukrywało swych lez. 76-cio letni generał Baden Powell, na którego cześć manifestowano, nie wytrzymał w angielskiej formie i ulradkiem otarł dwie wielkie łzy radości. Raz po raz pochylały się sztandary, okrzykiem, wiwatom i oklaskom nie było końca.

Wieczorem tego samego dnia w poszczególnych podobozach odbyły się pierwsze ogniska. Polacy zbierali dalsze brawa za swoje udane występy. Późnym wieczorem siedziały tysiące skautów przy wspólnych ogniskach. Nic było wodzów, byli bracia, którzy bez po-

rozumienia porozumiewali się doskonale i bawili się jeszcze lepiej. Obeszło się bez Ligi Narodów...

W obozie harcerek

Na podwieczorku reprezentacyjnym, który odbył się w obozie harcerek harcerek polscy zaprezentowali zebranym tańce narodowe, w kostjumach ludowych. Tańce wzbudziły wielkie zainteresowanie. Baden Powell fotografował tańczących. Porwany powszechnym entuzjazmem, szef organizacji, lotewskiej gen. Goppers wziął udział w mazurce.

Nad terenem zlotu polskie szybowce, pilotowane przez harcerek wykonywały ewolucje. Jeden z pilotów, Kazimierz Kula, słuchacz Politechniki Warszawskiej, porwany wiatrem ku Budapesztowi, musiał lądować na jednym z placów. Lądowanie odbyło się w tych niezwykłych warunkach zupełnie pomyślnie. Zebrana na placu publiczność zgromadziła polskiemu pilotowi gorącą owację.

Posel Lepkowski wydał raut w salonach poselstwa, na którym byli obecni Baden Powell, przedstawiciele skautów węgierskich oraz skautów polskich z wojewodą Grażynskim i p. Olbromskim na czele, przedstawiciele MSZ, prasy, kolonii polskiej oraz kół artystycznych i towarzyskich Budapesztu.

Polskie sukcesy

„Pester Lloyd” pisze, że produkcje taneczne w obozie polskim miały tak olbrzymie po-

wodzenie, iż dziennik uważa za konieczne zająć się nimi bliżej, poczem opisuje kostjumy poszczególnych grup harcerek, podkreślając że w tańcach wzięły udział przepiękne dziewczęta polskie i że rozentuzjowana publiczność domagała się powtórzenia ślicznego widowiska, oklaskując żywiołowo harcerek polskich. Polska — kończy dziennik — osiągnęła olbrzymi sukces swą imprezą. W podobnym duchu piszą i inne dzienniki.

Grupa harcerek polskich odbyła wycieczkę do Gyor, gdzie dokonano uroczystego odsłonięcia tablicy marmurowej na ratuszu ku czci Sobieskiego, który w r. 1683 bawił w Gyor. Grupa polska była uroczystie podejmowana przez Żupana i miasto. Z ratusza obsypano harcerek kwiatami. O północy na cześć gości wydano bankiet.

Wypadek

Na drodze do Goedoeloe, jadący autobusem z kilku kolegami harcerek Wróblewski, zatrzymał samochód, by pościć kapelusze, który mu zerwał z głowy wiatr. W chwili, gdy wyszedł z samochodu został potrącony przez przejeżdżającą motocykl i rzucony do rowu. Wróblewski doznał lekkich obrażeń cięlesnych i został przewiezony do szpitala. Harcerek węgierski, sprawca wypadku, jest lekko ranny. Harcerek, która mu towarzyszyła, jest ciężko ranna.

Strzeleckie wici pogotowia rozpalily się wzdłuż i wszerz Polski

Łącznie z niedzielnym Zjazdem Zw. Legionistów, w którym wzięli liczny udział strzelcy, odbędą się na terenie całej Polski uroczystości strzeleckie, zorganizowane w tym dniu przez Związek Strzelecki, jako w dniu swego święta organizacyjnego Uroczystości te rozpoczęły się w sobotę wieczorem rozpaleniem symbolicznych ognisk we wszystkich tych miejscowościach,

gdzie istnieją oddziały strzeleckie, przy czym ogniska te były widowym symbolem gotowości strzelców do służby i obrony państwa.

Program święta strzeleckiego obejmował również, organizowane przez kręg karkowski Zw. Strzeleckiego, wielkie zawody marszowe „Marsz Szlakiem Kadrowki”, które rozegrały się na historycznej trasie

pierwszej kompanii kadrowej. W zawodach wzięło udział około 50 drużyn wojska, straży granicznej, policji państwowej, związku strzeleckiego i innych organizacji, przy czym na Kadrowkę przybył z Warszawy komendant główny Zw. Strzeleckiego pplk. dypl. Rusin z oficerami komendy głównej.

Pozatem w ramach strzeleckiego święta odbyły się w całym kraju koncentracje strzeleckie, na których odczytano historyczny rozkaz Komendanta Piłsudskiego do żołnierzy Pierwszej Kadrowki, składanie przez nowych członków przyrzeczenia organizacyjnego oraz szereg imprez, obrazujących dorobek pracy Zw. Strzeleckiego w ostatnim czasie.

Komendant Główny Zw. Strzeleckiego pplk. dypl. Władysław Rusin wydał do strzelców z okazji święta organizacyjnego następujący rozkaz:

„Obywateli! Jesteście tą wybraną częścią społeczeństwa polskiego, która wywodzi się od pokolenia zapisanego krwią w walce o Polskę.

Macie zaszczyt dźwigać na swoich barkach chwałę swych poprzedników i żyć w blasku wielkich zasług przedwojennego Związku Strzeleckiego, Legionów i P. O. W. Jednakże ciąży na Was równocześnie zaszczytne obowiązki szerzenia żywym czynem ich ideałów i wskazań, by doprowadzić Polskę do mocarstwowego rozwoju.

Czynem, aż do ofiary z krwi macie być gotowi do walki o Polskę Mocarstwową.

Czynem, aż do ofiary z krwi macie być gotowi do walki o Jej lepsze jutro.

Równi wobec praw, lecz uprzywilejowani przez zasługi swych poprzedników — macie przywilej ten okupić produkującą ofiarnością w codziennej pracy obywatelskiej, aby Wam nikt nie mógł zarzucić, że nie dorosliście do zaszczytnej roli spadkobierców pierwszych żołnierzy Józefa Piłsudskiego.

W momencie, gdy w całej Polsce zapłoną symboliczne ogniska strzeleckie ku uczczeniu tych, z których trudu Polska powstała, łączcie się z Wami myślą w tej głębokiej wierze, że stanowicie tę gromadę, w której służba dla Ojczyzny jest najwyższym szczęściem i zaszczytem”.

Samobójstwo na stosie

Wyznawca idei Gandhiego, młody student uniwersytetu w Bombaju, uchodzący wśród ludu za świętego, na wiadomość o aresztowaniu Gandhiego wznosił stos, wszedł nań i podpalił drzewo. Gdy przybyli jego wyznawcy na ratunek, było już za późno.

Gdańska zmiana frontu „Z Gdynią — pisze organ hitlerowców — chcemy współpracować”

„Danziger Vorposten” zamieszcza p. t.: — „Gdańsk i Polska” artykuł red. Żarskiego wskazuje na wstąpienie, iż od czasu urzędowania nowego senatu w Gdańsku, stosunek Wolnego Miasta do Rzeczypospolitej Polskiej doznał odprężenia. Okres zdenerwowania minął obecnie ostatecznie. Wizyta w Warszawie wywołała także poza Gdańskiem i Polską wielką sensację nie tylko ze względu na jej formę, lecz właśnie z powodu swego znaczenia zasadniczego. Była ona więcej niż gestem towarzyskim. Stworzenie zaśady uczciwej i szczerzej współpracy — pisze dalej organ gdańskich hitlerowców — zawsze będzie obowiązywać senat narodowo-socjalistyczny. W przeciwieństwie do poprzednich polityków porozumienia senat narodowo-socjalistyczny nie dopuści do ograniczenia jakiegokolwiek bądź praw; z drugiej strony zaś nie popełni on błędów swych poprzedników, lekceważących sprawy, które uważać należy za fakty. Takim faktem

jest Gdynia. Nie jesteśmy na tyle naiwni, — stwierdza „Danziger Vorposten” — jak pewni kupcy, którzy przed kilku laty wierzyli, że huragan znieśli pewnego dnia wybudowany w środku morza port. Ostatnie statystyki dają każdemu realnie myślącemu obserwatorowi dowód, że przeladunek Gdyni jest znacznie wyższy niż w Gdańsku, co zmniejsza równocześnie gdański obrót portowy. Ten stan rzeczy zmusza nas do stwierdzenia; że Gdańsk powinien obok wszystkich innych zapatrywać podkreślać stale, iż wspinał pod względem technicznym urządzenia portu w Gdyni się w stanie zadowolić wymogi całości obrótu zamorskiego państwa polskiego. Nie zważając na to, przysługuje Gdańskowi prawo teoretyczne być portem polskim. Pomimo to nastąpić musi wyjaśnienie, w jakim kierunku miały nastąpić podział pracy pomiędzy Gdańskiem, który jest częścią polskiego obszaru gospodarczego, a Gdynią.

Obywatele polscy i port gdański Podpisanie dwu umów polsko-gdańskich

W Gdańsku zakończone zostały rokowania pomiędzy rządem polskim a senatem w. m. Gdańska na temat wykonania artykułu 33-go konwencji paryskiej z r. 1920, dotyczącego praw obywateli polskich i mniejszości polskiej na terenie Gdańska.

Rokowania doprowadziły do ustalenia redakcji umowy regulującej sprawy szkolnictwa średniego i niższego, państwowego i prywatnego, szkolnictwa zawodowego, dyplomów szkolnych i uniwersyteckich, używania języka polskiego wobec administracji gdańskiej itd.

Umowa ta zawiera interpretację art. 33 konwencji paryskiej i jest dla Polski korzystna, gdyż ustala w sposób szczegółowy uprawnienia polskiej ludności gdańskiej.

Równocześnie ustalony został tekst układu w sprawie wykorzystania portu gdańskiego. Układ ten przewiduje wdrożenie rokowań między Polską i Gdańskiem, w których wyniku ma być za-

pewnione zatrudnienie dla portu gdańskiego. Jako punkt wyjścia dla rokowań przyjęty jest obecny stan obrotów handlowych portu gdańskiego, przytem Gdańsk zyskuje zapewnienia korzystania z rozwoju polskiego handlu morskiego.

Licząc się z przychylną atmosferą polityczną, która zaplanowała obecnie w stosunkach polsko-gdańskich, rząd polski daje wyraz w tym układzie tendencji ulżenia kryzysowej sytuacji portu gdańskiego.

Możliwym jest, że równocześnie z podpisaniem tych dwóch umów nastąpi wymiana not eo do szereg drobnych kwestyj związanych z prowadzeniem spraw zagranicznych Gdańska przez Polskę, jak sprawy języka paszportów, dokumentów ratyfikacyjnych, akwatur dla konsulów państw obcych w Gdańsku oraz kwestja stowarzyszeń obywateli gdańskich zagranicą.

Podpisanie umów nastąpiło w dniu 5 bm.



Gen. Baden-Powell przybędzie do Gdyni

W związku z wiadomościami, że zapowiadziany na dzień 16 bm. przyjazd do Gdyni twórcy skautingu gen. Baden Powella został odwołany, Związek Harcerstwa Polskiego informuje, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

Okoliczność, że gen. Baden Powell znajduje się obecnie na światowym zlocie skautowym pod Budapesztem bynajmniej nie wyklucza jego przyjazdu do Gdyni; pobyt gen. Baden Powella w Gödöllő był już dawno ustalony, podobnie, jak jego przyjazd do Gdyni.

Również wiadomość o odwołaniu przejazdu twórcy skautingu przez Polskę jest nieścisła, gdyż przejazd ten nie był wcale przewidziany.

O inspektorat nadbrzeża w porcie gdańskim

Organizacje przemysłu bekowego wystąpiły do ministerstwa przemysłu i handlu z inicjatywą scentralizowania wszystkich prac związanych z wyładowywaniem i naładowywaniem okrętów w porcie gdańskim w celu dalszego usprawnienia czynności przeladunkowych. Projektodawcy proponują utworzenie specjalnego inspektoratu nadbrzeża, którego zadaniem byłoby kierownictwo i regulowanie całokształtu pracy w porcie, a w związku z tem planowe podstawianie statków i wagonów, zamawianych dla wyładunku lub naładunku towarów.

Pomorski Gryf nas wiedzie!

Splyw „Przez Polskę do morza” w Toruniu

W drugim dniu pobytu uczestników splywu w stolicy Pomorza uroczystości rozpoczęły się o godz. 10 rano zbiórka na placu św. Katarzyny. Skąd wodniacy z całej Polski odmaszerowali na defiladę. Koło pomnika Kopernika ustawiona była trybuna, na której zajęli miejsca generał Orlicz-Dreszer prezes Ligi Morskiej i kolonjalnej, zastępca p. wojewody pomorskiego naczelnik Zakrzewski, prezydent miasta Bolt, gen. Maksymowicz-Raczyński, wicestarosta Dołycki i przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z pulk. Dzwonkowskim, pulk. Piwnickim, mgr. Schabem i kpt. Kwiatkowskim na czele.

„POMORSKI GRYF NAS WIEDZIE”

Defilada wypadła imponująco. Prowadził ją komendant splywu gen. Kwaśniewski, który następnie zajął miejsce na trybunie. W zwartym szyku, żołnierskim krokiem maszerowali wodniacy i wodniacki grupami wojewódzkimi. Rozwinięty ogromny transparent niesiony przez uczestników splywu wieścił:

„Pomorski Gryf nas wiedzie!”

Po ukończeniu defilady odbyło się oficjalne powitanie splywu przez miasto Toruń.

Uczestnicy ustawili się szeregami przed ratuszem, a na balkonie zgromadzili się przedstawiciele władz, którzy poprzednio odbierali defiladę.

MIASTO TORUŃ NIECH ŻYJE!

Komendant splywu, generał Kwaśniewski, w krótkich żołnierskich serdecznych słowach złożył prezydentowi 700-letniego Torunia życzenia jubileuszowe. „Wybraliśmy Toruń jako miejsce zbiórki splywu — mówił p. generał — by wyrazić serdeczne uczucia i pragnienia, jakie ożywają całe społeczeństwo polskie; mamy wszyscy niezłomną wolę utrzymania Dolnego biegu Wisły: Miasto Toruń niech żyje! Następnie komendant splywu gen. Kwaśniewski wręczył prezydentowi Boltowi wspaniałe adres zawierający życzenia dla miasta-jubilata z podpisami wszystkich uczestników splywu. Niemilknące ogłaszające okrzyki: „Niech żyje Toruń!” grzmiały nieskończoną ilość razy, powtarzane z entuzjazmem przez niezliczone szeregi wodniaków, wyprężonych w karnym ordynku.

Z kolei zabrał głos prezydent miasta p. Bolt, witając gorąco uczestników splywu, którzy wszystkimi szlakami wodnymi przybyli, aby zadokumentować, iż „niezłomną i niezłomną jest wola całego narodu bronić dostępu Polski do morza!” P. Prezydent przypomniał, że Gród Kopernika zwany był ongiś „Królową Wisły” i symbolem był polskiej idei morskiej a kupcy toruńscy własne okręty handlowe wysyłał w świat. „Nie ustaniecie w waszych wysiłkach — rzekł z mocą na zakończenie p. Prezydent — aby dla Polski zdobyć takie miejsce na morzu jakie się jej należy!”

Następnie p. prezydent Bolt wręczył generałowi Kwaśniewskiemu dla uczestników splywu 250 dyplomów i 4 medale jubileuszowe oraz przyjął adresy ofiarowane grodu Kopernika przez delegację miast Włodzimierza i Swarzędza.

Po południu uczestnicy splywu zwiedzali miasto, wieczorem zaś udali się do teatru na „Fräulein Doktor”.

„NIE ODDAMY NIEMCOM POLSKIEGO MORZA!”

Podczas wysoce patriotycznego epilogu, który w swoim czasie wywołał protest poselstwa niemieckiego w Warszawie, doszło do spontanicznej manifestacji, która znalazła głośny odzew wśród całej, zebranej na sali publiczności.

Przedstawienie to, zakupione przez „Biuro obchodu 700-lecia m. Torunia” na przyjęcie przebywających w sobotę w Toruniu uczestników splywu kajakowego, zapełniło teatr do ostatniego miejsca. Szereg osób, przybyłych na to przedstawienie z okolic Torunia i Gdańska nie mogąc już otrzymać biletów w kasie, zajęło miejsca na orkiestrze. Gdy podczas epilogu, w takt marszu hitlerowskiego, na scenę wkroczy-

Smierć księdza w nurtach Wisły

Podczas kąpieli w Wiśle w pobliżu Żurawiej Kępy pod światełkami utonął w ub. czwartek ks. dr. Karol Rzycho. z Krakowa. Tragicznie zmarły liczył 36 lat. Bawił on ostatnio w gościnie u ks. Grzeskiego w Żurawiej Kępie. Po dłuższych poszukiwaniach zwłoki kapłana zdołano wydobyć.

ly oddziały hitlerowców, tłumnie zebrana publiczność powstała z miejsc, wznosząc gromadnie okrzyki:

— Precz z Hitlerem! Precz z niemieckim, łapami od Pomorza!

— Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!

— Niech żyje Polska! Niech żyje Marszałek Piłsudski!

— Nie oddamy Niemcom polskiego morza! i t. d. — poczet chóralnie odśpiewano „Rotę”.

Opuszczając teatr, uczestnicy splywu kajaków, wznosili jeszcze długo patriotyczne okrzyki i wreszcie wychodząc z gmachu zaintonowali „Pierwszą Brygadę”. Z tym pięknym, legjonowym śpiewem na ustach udali się kajakowcy na Rynek, gdzie wzięli udział w zakończeniu zabawy ludowej.

KU MORZU!

Nazajutrz w niedzielę o godz. 8 rano nastąpił odpływ flotyli z Torunia.

Przy Osrodku Sportów Wodnych żegnali nas wszystkich wicestarosta Dołycki, major Hurczyn, kpt. Kwiatkowski oraz komendant Strzelca kpt. Koc. Odpływ następował grupami; kajakowcy żegnali stolicę Pomorza entuzjastycznymi okrzykami „Cześć Toruniowi”. Cała Wisła pokraśniała weselem i zarumieniła się ozerwono-białymi chorągiewkami radośnie furgocącymi na wietrze. Rój różnobarwnych motyli małych, zwinnych kajaków pokrył lśniąca srebrzyście fale i odleciał w błękitną dal, tam, kędy lecą wszystkie myśli serdeczne, serce gorącą miłością przepojone i żywiołowy rozpęd całej Polski Niepodzielnej: KU MORZU!

Sokolstwo polskie w Ameryce na rzecz naszej linii Gdynia—Ameryka

20-ty Zjazd Sokolstwa polskiego w Ameryce, jaki odbył się w lipcu, uchwałił patriotyczną rezolucję, w której, po oddaniu hołdu wysiłkom prezydenta Roosevelta, Sokolstwo polskie w Stanach ślubuje wierną służbę Polsce, obiecując wychować naj młodszemu pokoleniu w tradycyjnej miłości dla Rzeczypospolitej. Rezolucja w konkluzji zawiera: „Wobec faktu, że w tej chwili cały naród polski zwraca się frontem ku morzu, w przekonaniu najgłębszym, że ten-

mały skrawek wybrzeża, przyznany Polsce na odwieczne polskiem Pomorzu, to niezbędny warunek do pełnego życia i rozwoju, stwierdzamy, że Sokolstwo polskie tak jak dotąd popierać będzie jak najgoręcej naszą linię polską Gdynia—Ameryka, uważając, że jest to jedyny sposób, w jaki wychództwo polskie może współdziałać z wysiłkiem całego narodu w utrzymaniu jednolitego frontu”.

Sztab wywrotowców ukraińskich przylapani na gorącym uczynku — w więzieniu

Władze śledcze dokonały szeregu aresztowań na terenie Warszawy. Aresztowano kilkunastu członków ukraińskiego komunistycznego KPZU; był to właściwy sztab organizacji, delegowany do działania na terenie warszawskim.

Jeszcze w ub. miesiącu władze bezpieczeństwa województwa lwowskiego otrzymały poufne informacje, że ukraińscy wywrotowcy z KPZU rozpoczęli intensywną działalność agitacyjną, zmierzającą do podburzenia mas i doprowadzenia do rozruchów, szczególnie w dniu 1 sierpnia, tj. w dzień „Święt antywojennych”.

Władze bezpieczeństwa, po ustaleniu tych danych, przystąpiły do energicznej likwidacji organizacji na terenie województwa lwowskiego i stanisławowskiego. Aresztowano kilkanaście osób, przy których znaleziono kompromitujące dowody, ogromną ilość literatury wywrotowej oraz korespondencje.

Okazało się, że ukraińscy wywrotowcy dla

zamylenia czujności władz przenieśli akcję przygotowawczą dla kampanji wywrotowej na dzień 1 sierpnia z terenu Wschodniej Małopolski w głąb kraju, a zwłaszcza do Warszawy.

Powiadomiony o tym warszawski Urząd śledczy przeprowadził czujną obserwację i w dniu 27 lipca przystąpił do energicznej likwidacji.

Rewizje i aresztowania dały nadszpeczone wyniki. Wywrotowcy, zaskoczeni tak szybkim zdemaskowaniem, zostali zaaresztowani wraz z całym aparatem operacyjnym oraz obfitem archiwum, odnoszącym się do ukraińskiej akcji wywrotowej w Polsce.

Znaleziono spis członków, maszyny do pisania, powielacze, kilaset kg literatury agitacyjnej w języku polskim i ukraińskim. W ciągu kilkudniowych aresztowań pod kluczem znalazło się około 40 ukraińskich wywrotowców.

Trzy ofiary eksmisji Krwawe zakończenie romansu

W Żabikowie pod Poznaniem rozegrała się wstrząsająca tragedia.

Zamieszkały w Żabikowie Józef Hadyniak utrzymywał z niejaką Eugenją Ossowską bliskie stosunki, które ostatnio się rozluźniły i Ossowska, mająca pewną pretensję materialną do Hadyniaka, dochodziła ich na drodze sądowej.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Hadyniaka zjawili się komornik Przestalski i aplikant Bronisław Sнопек w towarzystwie brata Ossowskiej, por. Mikurdy z 37 p. p. Rzeczy Ossowskiej, znajdując się w mieszkaniu Hadyniaka,

załadowano na samochód.

Gdy samochód miał już ruszyć, wybiegł z mieszkania Hadyniak i począł strzelać z rewolweru. Ciężko ranny por. Mikurda w drodze do szpitala wojskowego zmarł. Komornik Przestalski i aplikant Sнопек zostali również ciężko ranni. Przewieziono ich do szpitala w Poznaniu gdzie Przestalski zmarł.

Po dokonaniu tych czynów Hadyniak zabarykadował się w mieszkaniu i dwoma wystrzałami z rewolweru pozbawił się życia.

Krwawa rewolta na ulicach Strasburga Ruch strajkowy rozszerza się

Agencja Havasa donosi ze Strasburga, iż po poprzednich nocnych walkach nastąpiło pewne uspokojenie. Wobec zabronienia przez władze odbywania zebrań w mieście, robotnicy zwołali szereg wieców w okolicach podmiejskich i na przedmieściach. W czasie rozruchów aresztowano 50 osób. m. in. 4 hitlerowców, przy byłych z Niemiec, przy których znaleziono rewolwery.

Centralny komitet strajkowy ogłosił odezwę, wzywającą do wstrzymania się od wszelkich manifestacji i zachowania zimnej krwi aż do zwycięstwa.

35-ciu rannych policjantów, z tego 5-ciu odesłać musiano do szpitala. Ilości rannych uczestników zająć dotychczas nie ustalono — około bilans wypadków w Strasburgu.

Przez całą noc w dzielnicy, przylegającej do placu Corbeau, słychać było strzelanie. Rano ulice przedstawiały rozpaczyliwy widok z resztkami barykad, powybijanymi szybami i powyrzwanymi brukami.

W nocy przybyły posiłki żandarmerji, gdyż oddziały strasburskie upadają ze zmęczenia, będąc na służbie od poniedziałku rano bez odpoczynku.

Pierwsza wycieczka młodzieży z Gdańska do Polski

Z Gdańska wyjechała wycieczka niemieckiej młodzieży gdańskiej do letniego obozu polskiej Y. M. C. A. w Mszanie Dolnej. Wycieczce tej w składzie 21 młodzieńców z Gdańska towarzyszy przedstawiciel Legionu Młodych z Warszawy p. Dosz oraz trzech studentów Polaków z Gdańska.

Grupa młodzieży gdańskiej spędzi 10 dni w obozie wśród polskich organizacji młodzieży. Celem wycieczki jest bezpośrednie zetknięcie młodzieży niemieckiej z Gdańska z młodzieżą polską i wzajemna wymiana zdań, jako pierwszy krok na drodze porozumienia między ludnością polską i gdańską.

Lot polski przez Atlantyk

Z owego Jorku donoszą: Polacy bracia Benjamin i Józef Adamowiczowie ukończyli już przygotowania i w najbliższych dniach podejmą lot, aby przez Harbour, Grace i Atlantyk bez lądowania dotrzeć do Warszawy.

Lotnicy francuscy Rossi i Codos wystartowali dnia 5 bm z lotniska Floyd Bennet pod Nowym Jorkiem do lotu nad Atlantykem. Zamierzają oni pobić rekord długości lotu bez lądowania i dotrzeć do Turcji, ewentualnie do Bagdadu lub też do Karachi w Indjach angielskich.

W oczekiwaniu cudu

Do małego miasteczka belgijskiego Beauraing nadchodzą pociągi specjalne, przewożące dziesiątki tysięcy osób. Przybyłych pielgrzymów z całej Belgji, Francji, i Holandji, aby być świadkami cudu pojawienia się Matki Boskiej, obliczają na 100 tysięcy osób.

Przed niedawnym czasem Matka Boska ukała się pięciorgu dzieci, a następnie robotnikowi Tolmantowi Come, któremu miała powiedzieć, że ukaże się znów 5 sierpnia. Wiadomość ta ściągnęła do Beauraing tłumy pielgrzymów, tembardziej, że dowiedziano się, iż w ostatnich dniach zanotowano w miasteczku kilka cudownych uleceń.

Skauci szwedzcy zwiedza port gdański

Grupa 150 skautów szwedzkich opuszcza wcześniej światowy zlot pod Budapesztem i od będzie 4-dniową wycieczkę po Polsce. W dniu 10 bm. skauci szwedzcy przybędą do Krakowa, dzień 11 i 12 bm. spędzą w Warszawie, następnie zaś w dniu 13 bm. zwiedzą port gdański, poczem drogą morską udadzą się do Szwecji. Goście podejmowani będą przez Związek Harcerstwa Polskiego.

Pod znakiem swastyki

ROBOTNICZY POLSCY NA INDEKSIE.

Organizacje hitlerowskie wspólnie z władzami lokalnymi prowadzą ostatnio w Saksonji energiczną propagandę, mającą na celu zwalnianie z pracy polskich robotników rolnych pod hasłem „Precz z obcokrajowcami, praca tylko dla Niemców”.

CZERWONE OBLAWY.

Akcja, prowadzona przeciw komunistom przez policję i oddziały szturmowe kontynuowana jest na całym obszarze Rzeszy. We wszystkich wypadkach niewykrycia sprawców zająć, lub propagandy komunistycznej, do odpowiedzialności pociągani będą przywódcy internowani w obozach, lub znajdujący się w więzieniach. Za każdą napędę na narodowego socjalistę, lub propagandę zagraniczną przeciw hitlerowcom, co najmniej 10-ciu, znajdujących się w aresztach komunistów, podanych będzie obostrzonemu rygorom. W wypadku ucieczki sprawców zająć aresztowani będą członkowie ich rodzin.

Ruch strajkowy rozszerza się. Robotnicy warsztatów kolejowych dyrekcji alzacko-lotaryńskiej w miejscowości Bischheim postanowili przerwać pracę.

Cały przebieg rozruchów nosi charakter zorganizowanego ruchu rewolucyjnego, przypominającego analogiczne wypadki strasburskie z roku 1920.

„Le Populaire” donosi, iż wicekanclerz von Papen znajduje się obecnie na terytorjum zagłębia Saary i w najbliższym czasie spotka się w Strasburgu z wysoką osobistością polityczną Francji.

KRONIKA

wtorek
8
sierpnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek, Cyrjaka Largo
Środa, Romana M.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 9 sierpnia włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Palace — Zabójstwo o świcie.
Światowid — Podróż posłubna we troje
Mars — Biała odaliska.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33
Kier.: Józef Cornobis.

Dziś teatr nieczynny.

Wtorek, dnia 8 sierpnia

o godz. 20^{tej}

TANI WTOREK

„CLOWN RIX“

Widowisko w 4 akt. Tonny Stanpa

Ceny najniższe od 25 gr. do 1.45

Środa dnia 9 sierpnia o godz. 20^{tej}

„Fräulein Doktor“

Faktomontaż prawdziwy w 6 obr.

Jerzego Tepy

pas-partout nieważne.

Z miasta

— Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Toruniu, ul. Strumykowa 4, odbywają się codziennie w godzinach od 9—14. — Szkoła przygotowuje do zawodu: krajeckiego, bieliźniarsko-koronkarsko-hafciarskiego, tkackiego oraz gospodarstwa domowego.

— Zaginięcie umysłowo-chorego. W dniu 3 bm. wydalili się z domu przy ul. Jęczmieńnej 22 umysłowo chorego Jakimczuk i dotychczas nie wrócił. Zaniepokojona długą nieobecnością męża Jakimczukowa zgłosiła o tym wypadku w policji, która wszczęła poszukiwania za zaginionym.

— Ruch statków na Wiśle. W dniu 6 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej: Baltzy z Tczewa do Warszawy; Fredro z Warszawy do Torunia; Stein keliler z 2 barkami z Torunia do Gdańska; Mickiewicz z Warszawy do Gdańska.

— Zapisy do prywatnej szkoły im. św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej (Kościuszki 4) od 12 sierpnia codziennie między 12 — 13 i 17 — 18 godz. Szkoła przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjów, istnieje piąty rok, rozwija się bardzo pomyślnie, ma obecnie sześć klas, do których zgłaszać może na dzieci od 6—15 lat. Mieści się we własnym obszernym i słonecznym budynku, posiada wszystkie potrzebne pomoce naukowe, własne boisko, salę gimnastyczną, hall na przerwy w czasie niepogody. Personel nauczycielski z wyższym wykształceniem, dyrektorka doktor filozofji, znawczyni psychiki dziecka oraz pedagogiki zapewniają szkole do bry kierunku wychowawczy, oraz wysoki poziom nauki. Specjalny tramwaj dowozi dzieci z Bydgoskiego bez przesiadania. Czesne 20 zł miesięcznie, jedynie klasa szósta 5 zł drożej; miesięcy letnich ani żadnych dodatków się nie opłaca. Rytmika oraz języki: francuski lub niemiecki do wyboru, także bez dodatkowych opłat. (4405)

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dn. 12 i 19 sierpnia br. Właściciele, których pojazdy mają być zarejestrowane, winni złożyć w Urzędzie Wojewódzkim podanie o zarejestrowaniu conajmniej 8 dni przed terminem. — Również kandydaci na kierowców winni przed terminem złożyć podanie o dopuszczenie do egzaminu.

— Glupie wybrki. Do pociągu osobowego, zdążającego onegdaj wieczorem z Cierpca do Torunia, w pobliżu stacji Kluczyki, jakiś nieznanu osobnik rzucił kamień, wybijając szybę w wagonie 4 klasy. Glupi ten wybrzyk może pociągnąć dla sprawy w razie jego wykrycia przykre konsekwencje.

— Ruch statków na Wiśle. W dniu 4 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej: Halka z Tczewa do Warszawy; Witeł z Warszawy do Gdańska; Eleonora z Gdańska do Warszawy.

— Zgon. W dniu 5 bm. zgłoszono zgon Jerzego Stopy. ur. 1933.

Toruń w rocznicę wymarszu Kadrowki Uroczysty capstrzyk Zw. Strzeleckiego

W sobotę o godz. 19 na placu Radjostacji w Toruniu odbył się uroczysty capstrzyk ku uczczeniu rocznicy wymarszu I Kompanji Kadrowej Legionów. W capstrzyku wzięły udział miejscowe oddziały strzeleckie oraz zamiejscowe, przybyłe wraz ze splywem wioślarskim. W splywie uczestniczyli około 600 członków Zw. Strzeleckiego.

Podczas uroczystości przemówienie wygłosił komendant okręgowy Z. S. p. kpt. Koc. Mówca powitał Strzelców z całej Polski, przybyłych z okazji splywu na ziemię Pomorską, poczem przeszedł do omówienia doniosłości tego czynu historycznego, jakim był ongi wymarsz Pierwszej Kadrowej. Zwracając się do brać strzeleckiej uczestniczącej w splywie, kpt. Koc podkreślił znaczenie tej wielkiej imprezy, będącej również doniosłym czynnem narodowym,

na wzór tego, który został dokonany w r. 1914.

Po przemówieniu wzniesiono okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, orkiestra zaś odegrała Pierwszą Brygadę. Następnie odczytano historyczny rozkaz Komendanta Piłsudskiego do I Kompanji Kadrowej, wydany w dn. 6 sierpnia 1914 r. oraz rozkaz okolicznościowy wydany z okazji rocznicy do wszystkich oddziałów Z. S. przez komendanta głównego Związku, pulk. Rusina. Odczytano dalej listę poległych z Pierwszej Komp. Kadrowej, pamięć których uczczono słowami: *Polegli ku chwale Ojczyzny...*

Na zakończenie uroczystości rozpalono wielkie ognisko, poczem oddziały odmaszerowały przy dźwiękach odegranej powtórnie Pierwszej Brygady częściowo do teatru, częściowo do kin i na zabawę na Rynku Staromiejskim.

Wizyta kombatanów z Alzacji w Toruniu

Wycieczka składa się z 260 osób

Na zaproszenie prezesa Fed. Pol. Zw. Obr. Ojczyzny przybyła do Polski w dniu 1 bm. wycieczka byłych kombatanów alzackich w ilości około 260 osób, należących do elity społeczeństwa Alzacji i Północnej Francji. W obiedzie swym po Polsce wycieczka zawita w dn. 8 bm. do Torunia, gdzie gościć ją będzie Zarząd Woj. Federacji.

Przyjazd wycieczki oczekiwany jest o godz. 19.30. Na dworcu Toruń-Miasto powitają ją przedstawiciele władz, miasta i organizacji. Przemówienie powitalne wygłosi prezes wojewódzki ppulk. rez. p. dr. Siudowski. Na dworcu ustawi się ponadto kompanja hon. P. W.

oraz delegacje z pocztami sztandarowymi.

Z dworca goście udadzą się tramwajami na zwiedzenie miasta, poczem około godz. 14-tej spożyją obiad i po krótkim odpoczynku o godzinie 15.30 wyruszą w dalszą drogę.

Ze względu na poważny charakter i jej liczebność, jak również dla zadokumentowania uczuć przyjaźni, żywnych przez społeczeństwo stolicy pomorskiej wobec przedstawicieli pokrewnej nam losami dziejowej Alzacji. Komitet Przyjęcia apeluje do miejscowego społeczeństwa o udekorowanie domów flagami, co przyczyni się do nadania miastu uroczystego wyglądu.

Obchód rocznicy Czynu Legionowego w Podgórzu

W ubiegłą sobotę jako w wigilję czynu sierpniego urządził Zarząd Z. S. w świetlicy Wieczorniej Strzeleckiej, której celem było przy pomnieć obecnym wielkie dziejowe chwile i zarazem złożyć hołd Komendantowi i Bojownikom o Niepodległość. Starannie i pięknie udekorowaną staraniem ob. prezesa Piątka i ob. skarbn. Kobędzy świetlicę zapelnili w godzinach wieczornych bardzo licznie młoda brać strzelecka żeńska i męska z Podgórza, Koziboru, Stawek i Rudaku oraz liczne obywatelstwo.

Zarządy powiatowe Kom. PZS i ZS oraz Zarząd obwodowy BBWR przysłali swojego przedstawiciela w osobie przewodniczącego Koła PZS ob. nac. Szpicę — Komendę okręgową reprezentował referent oświatowy ob. Czajkowski.

Wieczornie zagałi pięknym patriotycznym przemówieniem ob. prezes Piątek. Mówca, zobrazując dzieje drużyn walki czynnej i ZS od zarania ich powstania i wykazując ich

wielkie i dziejowe zasługi dla Niepodległości, wezwał obecnych do powstania celem oddania hołdu poległym w walce o wolność. Orkiestra odegrała: Pierwszą Brygadę.

Zkolei zabrał głos przewodniczący Koła PZS ob. Szpic, wskazując w płomiennych słowach drogę, po której młodzi spadkobiercy idei strzeleckiej winni kroczyć w wysięgu pracy dla Państwa. Wzniesiony okrzyk na cześć twórcy Z. S. pana Marszałka Piłsudskiego został spontanicznie powtórzony przez zebranych.

Następnie wygłosił bardzo treściwy referat o stosunku Z. S. do spraw morskich referent oświatowy ob. Czajkowski, nagrodzony hucznie oklaskami. Odśpiewaniem „Roty“ została zakończona część uroczysta wieczornicy.

W drugiej części odbyła się przy doborowej orkiestrze zabawa ludowa, podczas której bawiła się młodzież strzelecka harmonijnie i weselo do białego dnia.

Z sali sądowej

Echa kłótni na toruńskim podwórku endecji

Kum contra Sacha, Madejski i Rychlewski

W sobotę w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego b. współpracownika „Słowa Pomorskiego“ p. Kuma przeciwko red. nac. tego pisma p. posłowi Sasze, drugiemu współpracownikowi p. Madejskiemu i niejakiemu p. Józefowi Rychlewskiemu, studentowi prawa.

Rozprawa jest następstwem kłótni w redakcji toruńskiego organu „narodowego“, która zastrzyla wewnętrzne stosunki w tem piśmie do tego stopnia, że musiano nawet sprowadzić z Poznania samego... p. senatora Seyde i odbyć cos w rodzaju „Sądu partyjnego“, czy też „arbitrażu“ nawiasem mówiąc, bezskutecznego, skoro epilog awantury rozgrywa się przed sądem państwowym. W związku z tem stoi również za targ honorowy pomiędzy p. Kumem a jednym z jego byłych kolegów redakcyjnych, Piszczem, za któregoż spisaniem jednostronnego protokołu przez zastępców Kuma, przeciwko Piszczeni.

Przedmiotem rozprawy sobotniej była skarga o zniesławienie, którą Kum wniósł przeciwko p. posłowi Sasze, Madejskiemu i Rychlewskiemu, oskarżając ich, że bezpodstawnie pomawiali go o uprzedzenie i kreację roboty w stronnictwie narodowym na Pomorzu, i używali w stosunku do niego obelżywych epitetów: szpieg i szpieł. P. Kuma zastępuje p. adw. Wiśniewski, oskarżonych p. adw. Michałek.

Na rozprawę stawili się tylko pp. Madejski i Rychlewski, p. red. Sacha zaś, korzystając z nie tykalności poselskiej, na termin się nie zjawił. Po odczytaniu aktu oskarżenia, oskarżyciel prywatny zgłosił wniosek o wzięcie sprawy prze-

ciwko p. posłowi Sasze, co do którego uzyskane być musi najprzód wydanie go przez Sejm, a rozpatrzenie zarzutów na razie w stosunku do dwóch pozostałych oskarżonych. Oskarżyciel prywatny motywuje swój wniosek tem, że dopóki ciężą na nim wymienione wyżej zarzuty, nie jest w stanie uzyskać żadnej posady i w związku z tem jest bez środków do życia. P. adw. Michałek w imieniu oskarżonych sprzeciwia się temu wnioskowi, opierając się na tem, że główne oskarżenie skierowane jest właśnie przeciwko p. posłowi Sasze, wobec czego częściowe rozpatrzenie sprawy nie może przekreślić postawionych oskarżycielowi zarzutów.

Sąd uchylił wniosek pełnomocnika p. Kuma i stojąc na stanowisku, że jak wynika z aktu oskarżenia, głównym sprawcą moralnym zniesławienia jest p. poseł Sacha, postanowił rozprawę zawiesić aż do chwili wydania tego ostatniego przez Sejm.

37 włóczęgów i opryszków pod kluczem

Onegdaj w nocy urządzona została na obszarze całego Torunia oblawa policyjna mająca na celu przetrzebienie szumowin które zebrały w naszym mieście. Polów był dość obfity, bo przytrzymało aż 37 osób bądź to za włóczęgostwo bądź też podejrzanych o różne przestępstwa.

Być może po tej masowej „czystce“ ustaną na pewien czas powtarzające się ostatnio coraz częściej kradzieże mieszkaniowe i inne.

Święto Podchorążówk Artylerji w Toruniu

Wczoraj odbyła się w Szkole Podchorążówk Artylerji w Toruniu podniosła uroczystość promowania podchorążych, połączona z obchodem 10-lecia istnienia Szkoły. — Sprawozdanie z tej uroczystości podamy w numerze następnym.

Udział Torunia w splywie „Przez Polskę do morza“

W wielkim splywie kajakowców, wioślarzy i żeglarzy przez Polskę do morza, w którym udział biorą uczestnicy z wszystkich niemal zakątków kraju, nie zabrakło rzecz prosta, również reprezentantów Torunia. W ciągu pobytu splywu w Toruniu zgłosiło się w kierownictwie 78 uczestników z naszego miasta, zarówno kajakowców, jak wioślarzy i żeglarzy.

M. in. do splywu przyłączył się kierownik wydz. śledczego w Toruniu p. kom. Witkowski z małżonką który w ten sposób postanowił spędzić część urlopu.

Na pocztówce

Uzupełnić chodniki na ul. Web'kiego

Mieszkańcy ulicy Wybickiego w Toruniu — przejmie proszą Szanowną Redakcję o umieszczenie w poczytnym swoim dzienniku stosownej notatki z apelem do magistratu toruńskiego o zajęcie się stanem ulicy Wybickiego obok posesyj nr. 87 i 70.

Ulica ta o dość znacznym ruchu kołowym i pieszym obok wspomnianych posesyj, po obu stronach pozbawiona jest zupełnie chodników. Po jednej bowiem stronie ulicy tuż przy jezdni znajduje się budynek a po drugiej ogrodzenie.

O wypadek tu nietrudno, zwłaszcza w razie przejazdu samochodu, idący ulicą niema miejsca na usunięcie się a o wynijaniu się pojazdów nie może tu być wogóle mowy.

Biorąc pod uwagę, że ulicą tą codziennie a nawet kilka razy dziennie przeciągają kolumny pogrzebowe, oraz dzieci gromadnie zdążają do szkół, pożądanę byłoby chociażby z jednej strony ulicy wykonać odpowiedni chodnik.

Dziwić się naprawdę trzeba, że miarodajne czynniki dotychczas w tej kwestji nie poczyniły żadnych kroków, tembardziej że obecnie uskuteczniają naprawę tej ulicy. Wreszcie ulica Wybickiego nosząca nazwę tak bardzo zasłużonego dla sprawy polskiej człowieka, zasługuje na opiekę na równi z innymi ulicami miasta, zaś mieszkańcy tej ulicy są także obywatelami toruńskimi i na takie małe troskowanie nie zasługują.

Kochany „Dniu“, prosimy Cię o drogą o interwencję u miarodajnych czynników.

Zainteresowany.

Z teatru

Dziś, w poniedziałek, teatr, jak zwykle nie czynny. Jutro, to jest wtorek, dyrekcja Teatru Polskiego postanowiła sprawić puźbliźności toruńskiej prawdziwą niespodziankę, dając po cenach najniższych (od 1.45 zł do 25 gr) najciekawsze z widowisk bieżącego sezonu, amerykańską sztukę pióra Tony Stanpa pt. „CLOWN RIX“, która cieszy się nie mniejszym powodzeniem niż „Fräulein Doktor“. Świetna ta sztuka, w polskiej adaptacji i reżyserji Janusza Mazanka, wyposażona na w przebogate dekoracje i fascynujące numery taneczno-śpiewno-dekoracyjne, już przez krótki tylko czas utrzyma się na afiszu, kto więc nie podziwiał jej dotąd powinien skorzystać z okazji i pospieszyć we wtorek do teatru.

W środę wieczorem, ciesząc się niesłabnącem powodzeniem sztuka Jerzego Tepy pt. „Fräulein Doktor“ z p. Zofją Suchankówną w roli tytułowej.

Na warsztafcie reżyserskim Teatru Polskiego znajduje się obecnie ostatnie dzieło sceniczne świętego dramaturga polskiego śp. Włodzi mierz Perzyńskiego, doskonała komedia pt. „Dziękuję za służbę“, która w swoim czasie narobiła tyle halasu na stołecznej scenie. — „Dziękuję za służbę“ przygotowuje reżysersko dyr. J. Cornobis, dając tej znakomitej sztuce niezmiernie ciekawą oprawę sceniczną.

Kupon

„Dnia Pomorskiego“

do kina „Mars“

upoważnia do nabycia

2 biletów ulgowych

w dniu 7 sierpnia 1933 r.

(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Zjazd uczestników Powstań Narodowych w Toruniu

Utworzenie okręgu pomorskiego

Wczoraj odbyły się w Toruniu obrady zjazdu weteranów Powstań Narodowych z lat 1914 — 1919. Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele garnizonowym i poświęcenie sztandaru placów ki toruńskiej Związku, poczem odbyła się defilada i odmarz na cmentarz na Mokrem, gdzie na grobie pierwszego, poległego na terenie Pomorza powstańca, Gerarda Pająkowskiego, złożono dwa wieńce.

W zjeździe wzięli udział jako goście: p. radca Młodnicki w imieniu p. Wojewody Pomorskiego, p. pułk. Dzwonkowski w zast. p. Dowódcy OK. VIII, p. poseł Birkenmayer, jako przedstawiciel Zarządu Fed. P. Zw. Obr. Ojcz., p. nacz. Celichowski, p. pułk. Koc, d-ca 66 pp. z Cehana, por. rez. p. Pokorski z ramienia Zw. Oficerów Rez., p. Ziolkowski w imieniu zarządu Tow. Pow. i Woj. OK. VIII, reprezentanci starostów powiatowych w Toruniu i Bydgoszczy i inni. Prócz tego w sali obrad obecny był sędziwy weteran z r. 1863, p. por. Aleksander Górski z Włocławka, którego powitano szczególnie uroczysto.

Obrady zagalął prezes Związku p. gen. w st. sp. Taczak, witając gości i delegatów, poczem w krótkim przemówieniu nakreślił zadania Związku, akcentując konieczność wyzbycia się zasłaniania partyjnego i złączenia wszystkich wysiłków we współpracy z Rządem dla budowania potęgi państwowej. Współpraca z Rządem jedynie — wedle słów mowy — gwarantuje nam mocarstwową rozwój Rzeczypospolitej.

Oświadczenie to przyjęli zebrani hucznie oklaskami, wznosząc żywiołowy okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego. Orkiestra odegrała kolejno hymn narodowy i pierwszą brygadę.

Z pośród gości składali zjazdowi życzenia ja

ko pierwszy p. pułk. Dzwonkowski w im. dowódcy OK., następnie p. poseł Birkenmayer w im. Zarządu Federacji, p. por. Pokorski w im. Z. O. R. reprezentanci starostów Toruńskiego i Bydgoskiego, prezes Koła Związku Weteranów w Chełmie p. Luther, przedstawiciel koła toruńskiego p. Socha - Paprocki, delegat Stow. Polaków z Warmji p. Odrowski, prezes Bractwa Kurkowego w Toruniu p. Wienczek i wreszcie czcigodny starzec, weteran z r. 1863 p. Górski.

W dalszym ciągu p. inż. Wieliczka wygłosił obszerny referat na temat historii polskich walk

o wolność w latach 1914 — 1919 poczem odeczytao i uchwalono jednogłośnie wśród oklasków treść dech woldowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego, p. Premiera Jędrzejewicza, p. wojewody Kirtiklisa, p. Gen. Paławskiego i prezesa Federacji p. gen. K. Góreckiego. Na tem zakończono część oficjalną zjazdu po której nastąpiła część organizacyjna obrad, głównym tematem której było złożenie sprawozdania z delegatury p. mjr. rez. Brzeskiego i założenie okręgu pomorskiego Związku.

B. szef uzbrojenia O. K. Toruń skazany za fałszerstwo na 6 m. więzienia

W najwyższym sądzie wojskowym odbyła się głośna swego czasu sprawa b. szefa artylerji i uzbrojenia O. K. VIII Toruń plk. Otokara Brzozy-Brzeziny, który na tym stanowisku dopuścił się fałszerstwa sprawozdań służbowych i rachunków.

Sprawa ta dwukrotnie była rozpatrywana przez wojskowy sąd okręgowy w Grudziądzu i

wreszcie do rozważenia jej po raz trzeci po uchyleniu wyroku był delegowany wojskowy sąd okr. w Warszawie, który skazał plk. Brzezinę na 8 miesięcy więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego.

Najwyższy sąd wojskowy w Warszawie rozpatrywał tę sprawę i złagodził karę do 6 miesięcy, nie zmieniając jej skutków.

Statek szkolny „Dar Pomorza“ powrócił do Gdyni

W sobotę wieczorem, w chwili gdy na Skwerze Kościuszki w Gdyni rozlegały się dźwięki pieśni legionowej, na redzie zarzuł kotwicę żaglowiec „Dar Pomorza“, mając na pokładzie uczniów Szkoły Morskiej.

Tegoroczna kampanja „Daru Pomorza“ podzielona jest na dwie podróże: bałtycką i atlantycką.

W podróży bałtyckiej żaglowiec odwiedził porty państw skandynawskich a ostatnio zawiązał do Finlandji.

Dnia 8 bm. na „Dar Pomorza“ zostanie sakołretowanych 56 kandydatów, którzy pod kie-

rownictwem oficerów i starszych uczniów, otrzynają wstępne wiadomości żeglarskie.

We wrześniu po 2-tygodniowym urlopie, uczniowie wydziałów, nawigacyjnego i mechanicznego powrócą do Szkoły Morskiej, kandydaci zaś odbędą zimową podróż próbną, po której dopiero zaliczeni zostaną w poczet uczniów Szkoły.

„Dar Pomorza“, który pod wytrawnym dowództwem kpt. Maciejewicza odbył już wiele dalekich podróży m. in. do Ameryki Centralnej i Północnej, w tym roku uda się do Afryki Południowej i do Brazylii.

Podejrzany manewr wodnopłatowca niemieckiego na wodach polskich

W drugiej połowie lipca br. zauważono na wodach terytorjalnych Rzplitej dość znamienity manewr niemieckiego hydroplanu.

Oto na dwie mile morskie od brzegu, na wysokości Rozewia w pow. morskim, usiadł niemiecki wodnopłatowiec „D-1048“ typu „Junkers“. Załogę hydroplanu stanowili trzej ludzie. Celem wodowania było nawiązanie łączności ze znajdującym się w tym czasie na wysokości Rozewia statkiem rzekomo handlowym na kotwicy (bez bandery).

Na skutek zarządzonego pościgu, hydroplan

niemiecki został zmuszony do odwrotu w kierunku zachodnim (Karwji), natomiast statek „handlowy“ odplynął w stronę Gdynia-Gdańsk.

W parę dni po tym wypadku zauważono znów pojawienie się niemieckiego wodnopłatowca ze swastyką hitlerowską „D-2119“ na wybrzeżu morskim ca 500 m. od brzegu na wysokości Wielkiej Wsi. Wysokość lotu nie przekraczała 200 m.

Cel tych nieproszonych wizyt powietrznych jest zdaje się zupełnie niedwuznaczny.

Z całego kraju

32 TYSIĄCE.

W ciągu lipca przejechało pociągami popularnymi ogółem 32.606 osób, t. j. mniejwięcej 615 pasażerów w każdym pociągu. Największa liczba pasażerów, mianowicie 10.092 osób, przypada na pociągi popularne w dyrekcji warszawskiej, 5.774 na lwowską, 5.104 na poznańską, 4.142 na krakowską i 2.746 na katowicką.

AFERA B. SĘDZIEGO.

B. sędzia Lopatto, którego aresztowano w Warszawie jest postawiony w stan oskarżenia z artykułu 290 K. K. Artykuł ten mówi że uzależnienie czynności urzędowej od pobrania korzyści materialnej karane jest więzieniem w myśl par. 1. do lat pięciu, w myśl par. 2 tegoż artykułu — do lat 10-ciu. Podprokurator Rutkiewicz prowadzący śledztwo w tej sensacyjnej sprawie zakwalifikował jego czyn jako podlegający sankcji najostrzejszej, czyli Lopacie grozi do 10 lat więzienia.

ROZSTRZELANIE SZPIEGA.

Warszawski wojskowy sąd doraźny rozpatrywał sprawę kanoniera 8 pułku artylerji lekkiej Michała Apanasiuka, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Sąd po przeprowadzeniu dowodu winy oskarżonego, skazał Apanasiuka na karę śmierci przez rozstrzelanie. Ponieważ p. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski wyrok wykonano.

POROZUMIENIE W TEATRACH.

Spór w teatrach warszawskich został ostatecznie zlikwidowany. Pełnomocnicy obu stron podpisali akt ugody.

SAMOBÓJSTKO Z POWODU „DYPLOMU“

Urzędnik magistratu warszawskiego Janusz Butrym, który przedstawił w celu uzyskania pracy fałszywy dyplom z ukończenia politechniki gdańskiej, popełnił samobójstwo.

KRWAWA TRAGEDJA W LESIE.

W lasku pod Sulmierzycami pow. krotoszyńskiego rozegrała się krwawa tragedia. Oficer 56 p. p. podpor. Tarnawski wyjechał ze swą narzeczoną około północy do lasu sulmierzyckiego, gdzie w nieznanym bliżej okolicznościach strzelił do siebie w oczach narzeczonej, raniąc się bardzo poważnie. Narzeczona pospieszyła na tychmiast pieszo do Krotoszyzna, wzywając pomocy lekarskiej. Ciężko rannego podpor. Tarnawskiego przewieziono do szpitala.

KOPIEC PIŁSUDSKIEGO.

Trzej członkowie Związku Strzeleckiego wystąpili z projektem wzniesienia kopca Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KALISZU.

Kościoł SS. Łazaretanek (poreformacki) został okradziony z wot złotych i pieniędzy w skarbnicach. Policja jest na tropie zbrodniarzy.

Wycieczkę samochodami do Wiednia organizuje Automobilklub Pomorski

Pomorski Automobilklub zawiadamia swych członków, że w porozumieniu i wspólnie ze Zw. Polskich Zrzeszeń Technicznych, organizuje — wycieczkę samochodową do Wiednia bez paszportów i wiz, z okazji uroczystego obchodu 250-iej Rocznicy Odświecy Wiednia.

Wycieczka wyruszy luksusowymi autobusami Polski Sauer, w 3-ch grupach: z Warszawy, Krakowa i Lwowa t. j. z punktów, gdzie tego rodzaju 35-o osobowe wozy mogą być oddane do dyspozycji wycieczki.

Wyjazd wycieczki nastąpi przypuszczalnie w dniu 7 września, powrót w dniu 15 września. Punktem spotkania wszystkich 3-ch grup będzie miasto Cieszyn. Koszt wycieczki, łącznie z całkowitem utrzymaniem, hotelami, służbą oraz wycieczkami w okolicę Wiednia wyniesie:

dla grupy warszawskiej około zł. 170,—;
dla grupy krakowskiej około zł. 155,—
dla grupy lwowskiej około zł. 175,—

Do wycieczki autobusami mogą się dołączyć samochody prywatne w grupach organizowanych przez kluby automobilowe. Osoby, biorące udział w wycieczce samochodami prywatnymi ponoszą kosztą zredukowane o ca. zł. 50 od osoby. Pomorski Automobilklub uprasza swych członków o skierowanie do 7 bm. swych zgłoszeń pod adresem: Sekretarjat, Bydgoszcz, pl. Wolności 1, z adnotacją czy uczestniczyć pragną w podróży autobusem, czy też samochodem prywatnym.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

W miesiącu lipcu wzrosły poważnie wkłady oszczędnościowe w P. K. O., jak również liczba oszczędzających.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 13 milionów 356.072 zł, osiągając na dzień 31 lipca r. b. sumę 400.510.932 zł, łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych — zł 467.468.426.

W ciągu miesiąca tego P. K. O. wydała 444 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31 lipca 1933 r. ogólną liczbę 1.031.112 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji — 1.065.130 książeczek.

Na kolonię „Orzeł Biały“

W dniu 18 września r. b. wyjedzie z Warszawy drugi w roku bieżącym transport osadników polskich na kolonię „Orzeł Biały“ w stanie Espírito Santo w Brazylii. Wszelkich informacji w sprawie wyjazdu rodzin rolniczych na tę kolonię udzielają placówki Syndykatu Emigracyjnego.

Wiadomo, że były czasy, gdy ludzie nie znali pieniędzy. Handel odbywał się wówczas sposobem wymiany, za oręż żelazny lub inny sprzęt metalowy rolnik dawał skóry zwierząt, zboże lub wosk pszczoły.

Do pewnego stopnia czasy te wracają obecnie. Pieniądz stał się dzisiaj niepewny. To też państwa poszczególne zawierają pomiędzy sobą umowy wymienne i jedno państwo sprowadza od drugiego jakiś towar lub wyroby przemysłowe, wzamian za to — drugie państwo zobowiązuje się sprowadzić od pierwszego odpowiedniej wartości towaru lub wyrobów.

Taką wymianę Polska przeprowadziła z Brazylią. Kupowaliśmy dotychczas w Brazylii znaczne ilości kawy, do której ludność polska, zwłaszcza po miastach, jest przyzwyczajona. Ale Brazylija nie prawie w Polsce nie kupowała. Obecnie rząd polski powędził Brazylijanom:

— Tak dalej być nie może. Nie pozwolę na sprowadzanie kawy z Brazylii, jeśli Brazylija nie będzie kupowała wyrobów polskich. Ze zaś Brazylija akurat potrzebuje szyn kofeiny, których u siebie nie wyrabia, przeto zgodziła się chętnie na kupno w Polsce szyn kofeiny.

Interes był dla obu stron korzystny. Polska

dala zarobek brazylijskim plantatorom kawy, Brazylija — polskim hutnikom.

Obecnie Polski Monopol Tytoniowy przeprowadza taką umowę wymienną z Rosją. Wiadomo, że w dawnym zaborze rosyjskim palacze byli przyzwyczajeni do tytoniów rosyjskich i dotąd jeszcze pręchu do nich wzdychają. Polski Monopol Tytoniowy chętnie dogadza wszelkim gustom, nawet i zachciankom palaczy. Dotychczas Monopol nie sprowadzał tytoniu z Rosji, bo nasze stosunki polityczne z Rosją były niewyraźne. Obecnie stosunki te naprawiły się i Monopol sprowadza z Rosji pewną ilość tytoniu i zamierza wypuścić paplery z samego tylko tytoniu rosyjskiego. Palacze, którzy wzdychają do tych papierosów, będą mieli używanie.

Ale kupując tytoni w Rosji równocześnie rząd polski zawarł z rządem rosyjskim umowę o zakup w Polsce znacznej ilości materiałów włókienniczych, wyrobów metalowych i t. p. Np. dogodzeniu gustowi palaczy zarobi przeto polski włókiennik i metalowiec. Interes taki jest korzystny dla Polski, jak i dla Rosji. Aby jednak przeprowadzanie takich interesów było możliwe, jedno jest potrzebne: by w Polsce przestano palić przemycane tytonie, papierosy, cygara.

Gdy przemysł tytoniu idzie do Polski, rząd

obcego kraju nie potrzebuje kupować wzamian naszych towarów. Przemytu nie będzie, gdy palacze przestaną nabywać „szwarcówki“ i inne produkty przemysłowe. Na straży dobra Skarbu Polskiego, jako wspólnego naszego dobra, stać winni nie tylko urzędnicy, ale — wszyscy świadomi obywatele Rzeczypospolitej. Dobro Skarbu Polskiego — to wspólne nasze dobro, o tem wszyscy, w każdej chwili pamiętać winniśmy.

Ant.

Wywóz rolniczy z Pomorza

Według informacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni wywóz artykułów rolniczych zagranicę z Pomorza w czerwcu r. b. wynosił: 200 tonn zboża (głównie jęczmienia i żyta), 64 ton strączkowych, 70 ton nasion różnych (konieczny biały i czerwony, wyki, gorczyce i tatarski), 477 ton maki, 1.231 ton ryżu i maki ryżowej, 1.160 ton makuchów i 10 ton śrutu, 1.596 sztuk owiec (do Francji), 770 ton bekoniów (do Anglii), 44 koni rzeźnych (do Francji), 500 beczek masła (do Niemiec), 30.130 metrów sz drzewa (tarcicy, kopalniaków, kłoców dębowych i dykty), oraz 2.761 sztuk skór cielęcych i 560 bydłych.

Handel wymienny

Na straży dobra skarbu państwowego

Jedenaście nowych rekordów w powietrzu

Rekord kpt. Skarżyńskiego na liście międzynarodowej

Międzynarodowy Związek Lotniczy (Federation Aeronautique Internationale) zarejestrował w pierwszym półroczu r. b. 11 nowych rekordów międzynarodowych, w tem dwa światowe. Lista tych nowych rekordów przedstawia się następująco (rekordami dyplomowanymi na zwane zostały rekordy trudniejsze).

1) Rekord dyplomowany odległości w linii prostej w klasie samolotów lądowych (zarazem rekord światowy odległości) — 8,544 km., ustanowiony przez Anglika Gayford'a i Nicholletts'a na samolocie Fairey na trasie Crawell (południowa Anglja) — Walvis Bay (Afryka południowa).

2) Rekord szybkości na 1000 km., dla samolotów z ciężarem użytecznym 1000 kg. — 281 km. 250 „, ustanowiony przez Francuza Lemoine na aparacie Potez 50 na bazie Villacoublay—Angers. 3) Rekord szybkości na 1000 km. z cięż. użyt. 500 kg. — 347 km. 747 m., ustanowiony przez Niemca Untucht'a na apar. Heinkel — 70. 4 i 5. rekordy szybkości dyplomowane na 1000 km. — 347 km. 477 m. i na 2,000 km. — 345 km. 310 m. dla samolotów bez kwalifikowanego obciążenia, ustanowione przez tegoż Untucht'a na tym samym aparacie. 6) Rekord dyplomowany szybkości wodnopłatowców (zarazem rekord światowy szybkości) — 682 km. 78 m. na godzinę, ustanowiony przez Włocha Agello na aparacie Macchi M. C. 72. 7. Rekord dyplomowany długości lotu w linii prostej dla samolotów lekkich II-ej kategorii — 3,582 km., ustanowiony przez kpt. Skarżyńskiego na samolocie R. W. D 5 bis w przelocie

nad Atlantykiem na szlaku St. Louis w Senegalu (Afryka) — Maceio w Brazylii (Ameryka Płd.), 8. Rekord szybkości na 100 km. dla samolotów lekkich II-ej kat. — 333 km. 765 m., ustanowiony przez Francuza Delmott'a na aparacie Ceudron C-362. 9) Rekord dyplomowany długości lotu w linii prostej dla samol.

III-ej kat. — 886 km. 667 m., ustanowiony przez Włochów Bedendo i Nuvo!i na samolocie Nr. 5. 10 i 11 Rekordy szybkości na 100 km. — 196 km. 936 m. oraz na 500 km. — 189 km. 573 m. ustanowione przez Bodendo na tymże samolocie dla tej samej kategorii aparatów.

Waldowo, pow. Sępólno

— Założenie oddziału Zw. Strzeleckiego. W niedzielę, dnia 23 ub. m. z inicjatywy kier. szkoły Dobrzeńckiego zebrała się młodzież wioski tutejszej na sali p. Rybki, celem założenia oddziału Zw. S. Zebranych powitał miejscowy sołtys por. rez. ob. Senske, poczem na przewodniczącego wybrano ppor. rez. ob. Dobrzeńskiego, który w dłuższym przemówieniu omówił historję Z. S. i rolę jaką Z. S. odegrał w walkach o Wolność Ojczyzny i w Polsce Odrodzonej. Po krótkiej dyskusji odczytano statut, po zaznajomieniu się z którym jednogłośnie

nie uchwalono założyć Oddział Z. S. w Waldowie. W skład zarządu weszli: por. rez. ob. Senske — wiceprezes, ob. Lutowski Jan — sekretarz, ob. Ochandel — skarbnik, ob. Pasternacki, Lucjan czł. zarządu. Na komendanta zaproszono ob. Mazurkiewicza Leona, a na ref. wych. obyw. ppor. rez. ob. Nieberdinga Jana. W wolnych wnioskach uchwalono utworzyć sekcję sportową, której kierownictwo powierzono ob. Nieberdingowi, dalej omówiono sprawę P. O. S. oraz ćwiczeń i święta strzeleckiego w dn. 6 sierpnia br.

Humor

ZACHEĆAJACE.

Młody lekarz do przyjaciela:

— Powiedz mi jaki aforyzm byłby najwłaściwszy dla lekarza, rozpoczynającego praktykę?

— Hm, wydaje mi się, że to by było właściwe: „Żyć samemu i dać życie innym“.

W RESTAURACJI.

W luksusowej restauracji kelner pyta gościa:

— Jakie menu życzy pan sobie, francuskie, włoskie, czy hiszpańskie?

Gość: — Wszystko mi jedno, proszę o jajka na miękko.

DYPLOMAT.

— Tatusiu, co to jest dyplomata?

— Dyplomata, widzisz, to jest taki człowiek który spałaby sobie datę urodzin kobiety, ale nie pamięta jej wieku.

LOGIKA W GRAMATYCE.

Nauczyciel: Jak będzie czas przyszły od „kraść“?

Uczeń: „Siedzieć w pace“.

Programy radiowe

Poniedziałek, 7 sierpnia 1933 r.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7.20 Wesola muzyka z płyt w wyk. ork. D. Jos. Beli. 7.35 D. c. muzyki z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Torunia. 12.05 Muzyka lud. z płyt. 12.35 Chór Juranda i Stanisława Nowicka. 14.35 Płyty gramofonowe. 15.05 Wiad. bież. 15.10 Kom. Państw. Instyt. Eksport. 15.15 Płyty gramofonowe. 15.25 Kom. gospod. 15.35 Płyty gramof. 15.45 Przegląd komunikac. 15.50 Koncert popul. z Ciechocinka w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. 17.00 Pogadanka w jęz. francuskim 17.15 Pieśni w wyk. M. Polniskiej-Lewickiej. Akomp. L. Urstein. 17.45 Pieśni legionowe na płytach. 18.15 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze“) p. t. „Bolażki i cierpienia budującego własny dom“, wygl. inż.-arch. H. Rutkowski. 18.35 Muzyka. 19.10 Feljton literacki: Problemat powieści Conrada „Lord Jim“, wygl. p. L. Pcmirowski. 19.25 Pogadanka muzyczna o operze Glucka „Orfeusz i Eurydyka“, wygl. dr. A. Simonówna. 19.45 Transm. z Sa'z burga przez Wiedeń. Opera Ch. Glucka „Orfeusz i Eurydyka“, 21.00 Skrzynka poczt. rolnicza, omówi inż. W. Tarkowski. 21.25—21.50 D. c. transm. z Salzburga II aktu opery Glucka

Gdynia—Bydgoszcz

W numerze poprzednim w artykule „O rozszerzeniu granic działalności Izby Przemysłowej w Bydgoszczy“ zakradł się błąd w artykule. Jak wynika z treści, chodził w tym wypadku nie o Bydgoszcz, lecz Gdynię.

Niewątpliwie w sprawie poruszonej w powyższym artykule wypowiedzą się zainteresowane czynniki gospodarczo-przemysłowe, gdyż zagadnienie poruszone przez oficjalny organ Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni jest szczególnie ważne i zasługuje na wszechstronne rozpatrzenie.

4-klasowa Szkoła Handlowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu

ogłasza

KONKURS

na stanowisko profesora przedmiotów handlowych na 1933/34 r. szk. Wymagane są pełne kwalifikacje. Uposażenie wg. norm. państwowych. Zgłoszenia do Dyrekcji szkoły Toruń, ul. Szpitalna 6 do 20 sierpnia 1933 r.

PIEKARZE

kupują

MAKĘ

tylko w młynie parowym

W. BAERWALDA, BYDGOSZCZ
ul. Promenada 28 — Tel. 219
Gl. biuro Al. Mickiewicza 3 — Tel. 480

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 sierpnia o godzinie 10 sprzedawac będą przy ulicy Szerokiej 38 najwięcej dającym za gotówkę 3 serwisy.

(—) Józef Chranowski, Komornik Sądu Grodzkiego 4-go rewiru w Toruniu.

PRZETARG.

8 sierpnia br. o 9 sprzedaje przy Podmurnej 1 u Kregkiego przymusowym przetargiem za gotówkę: stoły krzesła, regaly, tokarnia z zapędem motorowym i przy stawkami, walce, sztance, motory, tablica rozdzielcza i tak dalej.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru 3 w Toruniu

LICYTACJA.

Dnia 11 sierpnia o godzinie 10-ej i później odbędzie się publiczna licytacja niżej wyszczególnionych ruchomości: kompletne urządzenie kawiarni, urządzenie mieszkaniowe i kuchenne, 3 samochody m. „Ford“, przyrządy do robienia ciast i t. p. Zbiórka reflektantów przy cukierni Warszawskiej Sp. z o. o. ul. Świętojańska.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

Zlec. nr. 871.

Przetarg budowlany

nieograniczony na wykonanie 2 budynków w Grudziądzu i w Toruniu ogłasza Dyrekcja P. i Tel. w Bydgoszczy w Monitorze Polskim nr. 178 z dnia 5 sierpnia 1933 r. i w Dzienniku Województwa Pomorskiego.

4868

Zl. 1448a-S.

PRZETARG

Komisariat Rządu w Gdyni ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na budowę hali maszyn dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na budowę hali maszyn dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji“ składać należy w sekretariacie zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni ul. 10-go Lutego dom. inż. Pętkowskiego do godz. 10-tej dnia 16-go sierpnia 1933 roku.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11-tej w gmachu Komisarjatu Rządu w Gdyni — sala posiedzeń Rady Miejskiej.

Wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy winno być złożone w gotówce lub papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 27. 9. 1927 r. w kasie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, zaś kwit dołączony do oferty.

Słup kosztorysu za opłatą zł. 10,— otrzymać można w sekretariacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni.

Blizszych informacji udziela Zakład Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni w godzinach od 11-tej do 13-ej pokój Nr. 8, gdzie również przeglądać można rysunki.

Komisariat Rządu zastrzega prawo unieważnienia przetargu, zlecenia robót w zmienionym zakresie, oraz dowolny wybór oferenta.

Komisarz Rządu
mgr. pr. (—) Fr. Sokół.

Zlec. 870

OBWIESZCZENIE.

Dnia 9 sierpnia 1933 odbędzie się w Wejherowie o godzinie 8-ej licytacja następujących przedmiotów: 300 par obuwia dam. i męskich, 200 par obuwia dam. i męskich 15 par obuwia męskie czarne, których łączna suma oszacowania przyjęta została na kwotę 1835,— zł. Wejherowo, dnia 5 sierpnia 1933.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.

OBWIESZCZENIE.

W tułtejszym rejestrze handlowym B nr. 6 zapisano dziś „Bazar“ spółka z ograniczoną poręka przenosi swe ja siedzibę z Brus do Kartuz — Pomorze.

Chojnice, dnia 26 maja 1933 R. H. B. 6. Sąd Grodzki.

4680

Czyści

Ubrania i Suknie najtaniej tylko Dr. Probstel i Sko Bydgoszcz, Gdańska 54 i Dworcowa 2 4471

Potrzebna

zdolna panna z szyciem i krojem, wymagane pierwszorzędne referencje do pracowni palt. kostjumów i sukien. Zgłoszenia Gdynia „Gazeta Morska“ pod 222.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i grv na fortepianie. Adamska, Sukienic n cza 4. Toruń. 8031

Zakład Elektro-techniczny

Przedsięb. Koncesjonowane wykonuje prace elektrotechniczne i radiowe fachowo i tanio. Ładowanie i naprawa akumulatorów

Adolf Gomowski Toruń, Mickiewicza 67. 4585

Kto chce

sprzedać motocykl, lub samochód, proszę zgłosić Adolf Sajewicz, Gdynia 4 tel. 50-32. 4599

Szlifiernia cylindrów

za 1/2 roczną gwarancją „AUTOARMA“ BYDGOSZCZ Zduny 6. Tel. 1824. 4674

Ekspedjentka

przystojna, sympatyczna, do samodzielnego prowadzenia składu piek. cukierniczego, kaucja 300—500 zł potrzebna. Oferty z odpisem świadectw i podaniem warunków do „Gazety Morskiej“ Wejherowa

Młody

buchalter z dłuższą samodzielną praktyką, skromnych wymagań, poszukuje posady. Oferty do „Gazety Morskiej“ Gdynia pod nr. 224.

Niniejszem

unieważniam tymczasową legitymację warsztatów portowych Marynarki Wojennej, Nr. 122/M. Inż. Antoni Dembiński.

Sopoty

Eleganckie 4-pokojowe mieszkanie z wszelkim komfortem, 5 minut do kolei i autobusu, od zaraz do wynajęcia, na wyjątkowo dogodnych warunkach. Blizsze informacje na miejscu od godz. 11—1 i od 5—7 po poł. Sopoty, Bülwalle 6—8. Tamże do sprzedania fortepian Bechszteina, oraz gabinet dębowy i sypialnia.

C. Hartwig, S. A.

Bydgoszcz, Dworcowa 54, tel. 190, poszukuje większą ilość mieszkań 3—7 pokojowych.

Szyny

budowlane, drut kolezasty, rury, różne żelazo, tanio sprzedaje Składnica Starego Żelaza, Bydgoszcz, ul. Petersona 7.

Meble

wszelkiego rodzaju, specjalność: pokoje sypialne po cenach konkurencyjnych poleca 4501

Fabryka Mebli

B. Siudowski Bydgoszcz

ul. Janna 11, tel. 22-74

Przyjmuję

do haftu maszynowego z rysunkiem i bez rysunku

Podnoszenie oczek

u pończoch i wszelkich dzianych artykułów.

Mereżkę

wykonuje natychmiast po 20 gr. za metr.

Okrętkowanie

wykonuje natychmiast od 15 gr. za metr.

S. Kałamajski

Toruń, Szeroka 21.

PIERWSZORZĘDONY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza“

dypł. Université de beauté Cedib w Paryżu odmatła, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Uczenica

do ekspedycji działu tapet od zaraz potrzebna. Oferty do Administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń, pod nr. 4623.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 32.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski w Brdyjuściu

BTW mistrzem Polski w ósemkach

Regaty przez Polskę które rok rocznie odbywają się w Brdyjuściu pod Bydgoszczą, od były się w dniu wczorajszym i miały charakter imponującej manifestacji teżyżny fizycznej społeczeństwa. Regatom przyglądały się liczne tłumy publiczności, liczące ponad 10 tysięcy osób. Pogoda panowała przepiękna.

W loży reprezentacyjnej, jako przedstawiciel P. Prezydenta Rzplitej zajął miejsce wiceojewoda poznański p. Kaucki w towarzystwie reprezentantów miejscowych władz z p. gen. Thommee'm, prezydentem Barciszewskim i wicestarostą Czubińskim na czele.

Regaty rozpoczęły się o godz. 15, w międzyczasie zaś przybyła z Torunia wielka flotylla łodzi, kajaków i żaglówek biorąca udział w spływie do polskiego morza, wywołując ogólny entuzjazm wśród zebranej publiczności. W chwili przybycia spływu zarządzono przerwę, w czasie której okoliczne zarządce przemówienie wygłosił kierownik spływu p. gen. Kwaśniewski. Następnie regaty zostały wznowione.

Techniczne wyniki poszczególnych konkurencyj były następujące:

Pierwszy dzień regat.

Czwórki półwycięgowe pań — I miejsce War. Kl. Wiośl., czas 5 min. 14 sek. Czwórki półwycięgowe (wojskowe) — I miejsce KS Śmigły Wilno, czas 6 min. 45 2/5 sek.

Czwórki drugiej klasy — I miejsce WTW, czas 6 min. 18 sek.

Czwórki półwycięgowe — I miejsce WTW, czas 6 min. 49 8/10 sek.

Czwórki wagi lekkiej — I miejsce KW Wisła Warszawa, czas 6 min. 30 4/10 sek.

Dwójki podwójne młodszych — I miejsce AZS Warszawa, czas 6 min. 48 4/10 sek.

Czwórki wojskowe — I miejsce Wojskowy KS Śmigły Wilno, czas 6 min. 41 2/5 sek.

Czwórki półwycięgowe — I miejsce KW Gryf Bydgoszcz, czas 6 min. 56 sek.

Jedynki 2-giej klasy — I miejsce Wojskowy KW Grodno, czas 7 min. 49 sek.

Osemki — 2-giej klasy — I miejsce WTW, czas 5 min. 42 4/5 sek.

Drugi dzień regat.

Czwórki pań o mistrzostwo Polski — I miejsce KW Wioślarek, czas 4 min. 52 sek., II miejsce BKW Bydgoszcz.

Jedynki pań o mistrzostwo Polski — I miejsce Wojskowy Klub Sportowy Śmigły Wilno, czas 5 min. 49 4/10 sek., II miejsce TW Włocławek.

Czwórki o mistrzostwo Polski — I miejsce WTW, czas 6 min. 13 sek., II miejsce AZS Warszawa.

Osemki nowicjuszy — I miejsce KW 04 Poznań, czas 5 min. 49 6/10 sek., II miejsce KW Wisła Warszawa.

Dwójki bez sternika o mistrzostwo Polski, I miejsce TW Włocławek, czas 6 min. 37 2/10 sek., II miejsce KW 04 Poznań.

Czwórki młodszych — I miejsce WTW — czas 6 min. 12 4/10 sek., II miejsce Tryton Poznań.

Czwórki bez sternika o mistrzostwo Polski — I miejsce KW 04 Poznań.

Jedynki o mistrzostwo Polski — I miejsce AZS Kraków, czas 6 min. 26 sek., II miejsce WTW.

Czwórki nowicjuszy — I miejsce TW Włocławek, czas 6 min. 11 sek., II miejsce — Tryton Poznań.

Dwójki ze sternikiem o mistrzostwo Polski — I miejsce WTW, czas 7 min. 57 2/10 sek., II miejsce TW Włocławek.

Jedynki nowicjuszy — I miejsce AZS Kras-

ków, czas 7 min. 19 4/10 sek., II miejsce — Wisła, Grudziądz.

Osemki młodszych — I miejsce WTW, czas 5 min. 40 sek., II miejsce — KW Wisła Warszawa.

Dwójki podwójne o mistrzostwo Polski — I miejsce Wisła Warszawa, czas 6 min. 20 4/10 sek., II miejsce — KW Toruń, czas 6 min. 30 2/5 sek.

Jedynki młodszych — I miejsce AZS Kraków, czas 7 min. 4 sek. 6/10, II miejsce wojskowy KW Grodno.

Osemki o mistrzostwo Polski (o nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej) — I miejsce BTW Bydgoszcz, czas 5 min. 31 2/10 sek., II miejsce KW 04 Poznań, czas 5 min. 31 6/10 sek., II miejsce KW Wisła Warszawa.

Ogólna punktacja.

WTW — 207 punktów.

KW 04 Poznań — 74 punkty

BTW Bydgoszcz — 61 punktów

TW Włocławek — 56 punktów

Wisła Warszawa — 41 punktów

AZS Kraków — 30 punktów

Tryton Poznań — 27 punktów

Gryf Bydgoszcz — 14 punktów

WKW Grodno — 12 punktów

AZS Warszawa — 10 punktów

Wisła Grudziądz — 4 punkty.

Wieczorem w Hotelu pod Orłem w Bydgoszczy odbyło się uroczyste wręczenie nagród, którego dokonał po przemówieniu wiceprezesa Związku Towarzystw Wioślarskich p. Lotha, p. gen. Thomme.

II wyścig pływacki Dnia Pomorskiego „Wola wzdłuż Torunia“

Ciesząca się olbrzymim powodzeniem impreza pływacka „Dnia Pomorskiego“ pod nazwą „Wpływ wzdłuż Torunia“ odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 sierpnia. Trasa wyścigu już została ustalona i będzie wynosiła 2 tysiące metrów. Start dla zawodników wyznaczono przy „głowce“ wislanej nr 3, za Jakóbskim Przedmieściem, naprost Króchnalni, dla zawodniczek — przy „głowce“ nr. 6 naprost schodków, prowadzących z ul. Winnia do Wisły. Meta wyścigu znajdować się będzie w Ośrodku Sportów Wodnych Miejsk. Kom. WF i PW przy moście kolejowym.

Do poszczególnych Klubów sportowych zostały już rozesłane zawiadomienia o wyści-

gu wraz z odbitką regulaminu zawodów. — Niezależnie od tego regulaminu mogą otrzymać regulamin w REDAKCJI „DNIA POMORSKIEGO“ W TORUNIU, UL. BYDGO-

SKA 56 przy skutecznianiu zgłoszeń. Początek wyścigu wyznaczony został w niedzielę w godzinach 12-tą w południe. Zbiórka zawodników i zawodniczek w Ośr. Sport. Wodnych przy moście kolejowym o godz. 11. — Tamże odbędzie się badanie lekarskie.

Pragnąc wziąć udział w wyścigu zawodnicy i zawodniczki winni pośpieszyć się ze zgłoszeniami, gdyż przed wyścigiem prace organizacyjne utrudnią będą przyjmowanie zapisów.

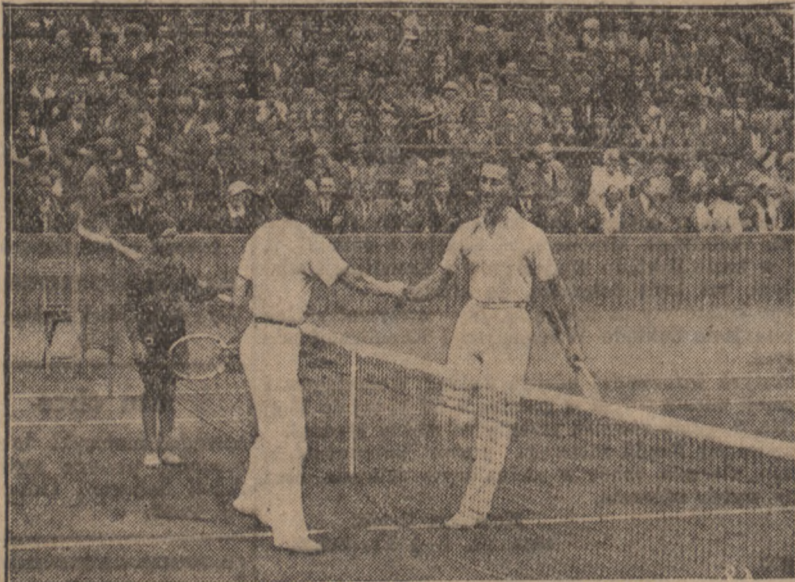
Mecz tenisowy Polska — Italia

Puchar Davisa zdobyła reprezentacja włoska

W niedzielę na reprezentacyjnych kortach Legegi zakończone zostały spotkania tenisowe Polska — Italia o puchar Davisa. Zwyciężyła reprezentacja Italii. W niedzielę rozegrano ostatnią grę pojedynczą. W pierwszej zwyciężyła Stefani Hebdę w 5 setach 6:2, 6:3, 0:6, 4:6, 6:2. W dru-

mu do dojścia do piłki, lub zachowując go rozmaitością swoich zagrań. Wobec tej swojej formy, gdyby Hebda posiadał większą rutynę, byłby jednym z najlepszych zawodników Europy.

Stefani grał znacznie lepiej niż z Tłoczyńskim i



Na ilustracji widzimy zawodników Sertorja i Hebdę w chwili ukończenia decydującej walizy. Tłoczyński pokonał Sertorjo w 4 setach 6:2, 4:6, 6:3, 6:4.

W spotkaniu Stefani — Hebda, polski tenista był w znakomitej formie i był przeciwnikiem równorzędnym. Rozkład sił po obu stronach był bardzo ciekawy, wskazał bowiem był graczem bardziej regularnym i rutynowanym, a Hebda wyraźnie górował techniką, inicjatywą i szybkością. Dzięki tym zaletom Hebda nierazko wyrzucał przeciwnika z kortu nie pozwalając

zmuszony był przez Hebdę do wykazania wszystkich swoich umiejętności. Mecz Tłoczyński — Sertorjo był już tylko formalnością wobec zdecydowanego zwycięstwa Italii. Tłoczyński wygrał zasłużenie. Wykazał ponownie pewność uderzenia, wielką ofiarność, ogromną ambicję. Poza tym wykazał swoje dawne słabe strony, niepewność gry przy siatce i nieumiejętność biegową.



Polska zdobyła mistrzostwo łucznicze świata pań

Londyn, 7. 8. (PAT). Na trzecich między narodowych zawodach łuczniczych, zorganizowanych przez Federację Brytyjską w miejscowości Ranelagh, wielki sukces odniosły polskie zawodniczki, zajmując prawie wszystkie pierwsze miejsca. Drużyna polska zdobyła mistrzostwo świata, dla pań w trójboju zespołowym na 30, 50 i 70 mtr oraz indywidualne mistrzostwo świata na 50 mtr. W tej ostatniej konkurencji triumfowała bezapelacyjnie p. Kurkowska-Spychajowa, zatrzymując ponownie tytuł mistrzyni świata. W trójboju indywidualnym na 30, 50 i 70 mtr. pierwszą miejsce zajęła również p. Kurkowska-Spychajowa a trzecie p. Trajdosówna. Indywidualnie na 30 mtr drugą nagrodę otrzymała p. Moczulska, a trzecią Kurkowska-Spychajowa. Na 50 mtr. Trajdosówna zajęła trzecie miejsce. Ponadto polski zespół wygrał puchar przechodni w trójboju 30, 50 i 70 mtr. W strzelaniu zespołowym na 50 i 30 mtr zespół polski zdobył pierwszą nagrodę a na 70 mtr. — drugą.

W zawodach — których nagrody zdobył zespół belgijski, a indywidualnie amerykańkin Mackenzie. Zespół polski zdobył drugą nagrodę w strzelaniu na 30 i 90 mtr., a 3-gą w strzelaniu na 70 mtr.

O mistrzostwo Polski w piłce wodnej

We czwartek w basenie pływackim Parów Krakowskiego odbył się mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy krakowskimi zespołami, Makkabi—Cracovia.

Zwyciężyła Cracovia 6:2 (4:1). Przez cały czas meczu b. mistrz Polski wykazał znaczną przewagę, uzyskując bramki ze strzału: Wachtek i Geithem po dwie, oraz Rittermann i Landau po jednej.

Dla Cracovia punkty zdobyli — „Krakowiak“ i Kowalski.

Sędziował p. Szenkowski.

Piłka nożna w Toruniu

W niedzielę na miejskim boisku rozegrane zostały następujące towarzyskie zawody w piłce nożnej.

TKS I. — GRYF I. 2:2 (2:0).

Chaotyczna i bezcelowa gra Gryfu, jedyne trio obronne stało na wysokości zadania.

TKS przewyższył przeciwnika zgraniem i wyrobieniem technicznym. Wynik nieodpowiada grze Gryf II — Jedność 2:0 (1:0).

Tks II — Gryf III. 4:1.

GOPLANJA — OLIMPJA 3:1.

Na boisku Olimpij w Grudziądzu odbył się mecz o mistrzostwo Pomorza pomiędzy Goplanją (Inowrocław) a Olimpiją (Grudziądz). Mecz zakończył się zwycięstwem Goplanji w stosunku 3:1 (1:0).

KATOL:ZABIAJA
robaków, owady

Ogłoszenia wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tablicy na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenie sądowe i urzędowe w dróbnym składzie 25% drożej.
Drobna za słowo 15 gr pierwsze słowo podwójnie.
Za ogłoszenia teatralne i reklamowe 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Odeście za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobno za słowo 5 fen. — Wybitowe . . . 10 fen.
Przy ogłoszonym wstępnie zastrzeżeniu miejsca. Za terminowy druk
przepraszamy nieobecność administracji nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meintke, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna 6.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław,
ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiadają administracja.
Wydawstwo: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“,
„Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień
Kujawski“.

Nakładem i sekcjami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma